

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos *weekend*

**Piątek**  
18 maja 2018 nr 36  
(LXXIII) cena: 17 Kč

**REGION**  
**POTRZEBA LIDERÓW**  
**I POLSKIEJ KULTURY**  
STR. 5



**SPORT**  
**KIERUNEK**  
**SKANDYNAWIA**  
STR. 13



*niepodległa*

POLSKA  
STULECIE ODZYSKANIA  
NIEPODLEGŁOŚCI

## Zielona Szkoła w nowym miejscu



# 350

metrów długości liczy wąwóz Lisi Jar, który jest jedną z atrakcji przyrodniczych Jastrzębiej Góry. Ciągnie się wąskim pasem do Morza Bałtyckiego. Zbocza jaru porośnięte są stuletnim lasem bukowym. Dla miejscowości charakterystyczne jest wybrzeże klifowe, w zachodniej części klif osiąga wysokość ok. 33 metrów n.p.m. Pas wybrzeża Jastrzębiej Góry stanowi część Nadmorskiego Parku Krajobrazowego. Plaża w Jastrzębiej Górze w niektórych miejscach osiąga szerokość nawet 200 metrów.

...

**Dom Wczasowy VIS**  
**ma bardzo fajne**  
**zaplecze. W przypadku**  
**niesprzyjającej aury**  
**można korzystać z**  
**kilku sal edukacyjnych.**  
**Jest także zaplecze**  
**sportowe, boiska, cały**  
**kompleks jest ogrodzony,**  
**co zapewnia uczniom**  
**bezpieczeństwo. Dom**  
**Wczasowy położony jest**  
**w odległości**  
**300 metrów**  
**od morza**

Andrzej Bizoń,  
szef Komisji Szkolnej



**WYDARZENIE:** We wrześniu odbędzie się już 11. edycja Zielonej Szkoły nad Bałtykiem, którą Kongres Polaków w RC organizuje co roku dla uczniów klas siódmych polskich szkół podstawowych. W tym roku Zielona Szkoła po raz pierwszy będzie miała bazę w Jastrzębiej Górze.

Danuta Chlup

Przez pierwszych pięć lat uczniowie wyjeżdżali do Karwi, w latach 2013-2017 bazą było Chłapowo. Głównym powodem kolejnej zmiany jest wyż demograficzny, mający wpływ na liczbę dzieci, które w przyszłym roku szkolnym będą siódmoklasistami. Nie bez znaczenia są także warunki zakwaterowania. – W tym roku na Zieloną Szkołę wyjedzie o ok. 50 osób więcej niż w poprzednich latach, wliczając w to również kadrę – w pierwszym turnusie ma ich być 137, w drugim 117. Ośrodek

w Chłapowie nie pomieściłby takiej liczby – wyjaśnia Aneta Roszka, koordynator projektu. Dodaje, że drugim powodem są pogarszające się warunki zakwaterowania w Chłapowie.

Komisja Szkolna Kongresu Polaków starannie wybierała nową bazę Zielonej Szkoły. – Na podstawie wcześniej zgromadzonych ofert odwiedziliśmy osobiście osiem czy dziewięć ośrodków i wybraliśmy ten, który najbardziej nam odpowiadał – mówi Andrzej Bizoń, szef Komisji Szkolnej. Nad Bałtyk wyjechał wraz z kilkoma innymi osobami: Barbarą Kubi-

czek z Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego oraz dyrektorami szkół w Czeskim Cieszynie i Gnojniku, Markiem Gryczem i Tadeuszem Gryczem. Co zdecydowało, że wybór padł na Dom Wczasowy VIS w Jastrzębiej Górze? – Ma on bardzo fajne zaplecze. W przypadku niesprzyjającej aury można korzystać z kilku sal edukacyjnych. Jest także zaplecze sportowe, boiska, cały kompleks jest ogrodzony, co zapewnia uczniom bezpieczeństwo. Dom Wczasowy położony jest w odległości 300 metrów od morza

– Bizoń wymienia atuty hotelu. Dodaje, że uczestnicy Zielonej Szkoły mogą liczyć na wyższą jakość zakwaterowania niż w Chłapowie.

– Od ponad dziesięciu lat specjalizujemy się we współorganizowaniu wypoczynku zarówno dla grup dzieci i młodzieży, jak i dla osób dorosłych – zapewnia Aurelia Haase z Domu Wczasowego VIS. – W tym roku po raz pierwszy wychodzimy poza granice państwa i rozpoczynamy współpracę ze szkołami z innych krajów.

**Ciąg dalszy na str. 3**

### Podpalacze przed sądem

W Sądzie Wojewódzkim w Ostrawie w poniedziałek rozpoczęła się rozprawa główna ws. podpalenia zabytkowego drewnianego kościółka w Gutach. W tym dniu mieli zeznawać trzej młodzi mężczyźni, oskarżeni o podpalenie. Dwaj z nich (ci, którzy w momencie popełnienia przestępstwa byli już pełnoletni, w tym 19-latek ze względu na stan zdrowia poruszający się o kulach) odmówili składania zeznań. Zeznawał tylko chłopiec, który stanął przed sądem jako młodociany. Według prokuratora, to właśnie on założył ogień. – We wtorek przesłuchano biegłych, świadków i poszkodowanych, prócz

księdza zostali więc wezwani do sądu także znajomi oskarżonych, świadek, który widział ich przy kościele przed popełnieniem czynu, właściciel lasu uszkodzonego przez pożar, właściciele uszkodzonych miejsc grobowych oraz biegli z dziedziny psychologii, psychiatrii oraz ochrony przeciwpożarowej – poinformował „Głos” Jiří Barč, rzecznik Sądu Wojewódzkiego. Dodał, że rozprawa zaplanowana na dziś została odwołana, ponieważ sąd musi dodatkowo rozpatrzyć wysokość rzeczywistych szkód wyrządzonych na kościele i innych obiektach. Kolejna rozprawa odbędzie się 18 czerwca. (dc)

REKLAMA

**Oczekujesz gości?**

**Zadzwoń, zamów, przywieziemy!**

**Korytka, pieczenie, indyki, ...**

**+420 732 920 550**

restaurace.vitalityslezsko.cz

Czytaj »Głos« online



## NASZ »GŁOS«



**Tomasz Wolff**  
wolff@glos.live

Strach przed ubrudzeniem garnituru w przypadku polityków jest przeogromny... Inna sprawa, że chyba nikt z nas nie chciałby zostać obrzucony przez drugiego człowieka jajkami lub pomidorami albo potraktowany kilkoma brzydkimi słowami. Zakończona wizyta prezydenta RC Miloša Zemana w naszym regionie tylko potwierdziła tezę, że politycy chodzą na skróty, wybierając najprostsze rozwiązania. Pierwsza osoba w państwie nie wysiliła się, żeby pojawić się w tych miejscowościach, gdzie poparcie ma znikome. Wszystko odbyło się według z góry utartego schematu: najprościej wybrać się tam, gdzie nas wszyscy kochają i mówią, jak jest wspaniale. Wtedy można stanąć przed lustrem i powiedzieć sobie: „Jestem taki fajny”. Niektórzy powiedzą o takim polityku, że jest zakochany w sobie. Zakochany ze wzajemnością.

Mechanizm działa w dwie strony. Mieszkańcy odwiedzanej przez prezydenta miejscowości poczuć się dowartościowani, ważni i na pewno odwdzięczą się w czasie najbliższych wyborów. Wprawdzie na Zemana już zagłosować nie będą mogli, ale na wskazanego przez niego kandydata już tak. Tak było, jest i chyba – niestety – będzie.

Pamiętam jak swego czasu Wisły jak ognia unikał świętej pamięci prezydent Lech Kaczyński. W rodzinnej miejscowości Adama Małysza nie cieszył się dużą popularnością i raczej rzadko bywał w swojej rezydencji – Zameczku Prezydenckim na Zadnim Groniu. Podczas jednej z wizyt, spacerując po korytarzach Urzędu Miejskiego, zwrócił uwagę na jedną z tabliczek. Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego była Irena Szatan (pełni tę funkcję do dziś). Prezydent zwrócił się do swoich współpracowników tymi słowami: „Popatrzcie, tutaj sam Szatan udziela ślubów”. Niektórzy do dziś to przypominają.

Dlatego czasami warto iść pod prąd, bo nawet tam, gdzie nikt nie stanie na krzesło i nie będzie skandował głośno naszego nazwiska, mogą wydarzyć się interesujące rzeczy. Politycy, wszystkich opcji, powinni o tym szczególnie pamiętać.

## CYTATY NA DZIŚ



**Paweł Borys**  
prezes Polskiego Funduszu Rozwoju

**Polska gospodarka rośnie najszybciej w regionie i dwa razy szybciej niż w UE. Polska jest obecnie liderem wzrostu gospodarczego w Europie Środkowo – Wschodniej**



**Eren Güvercin**  
niemiecki dziennikarz i członek zarządu Stowarzyszenia Europejskich Muzułmanów

**Ramadan to stary niemiecki zwyczaj, który od dawna jest częścią niemieckiego krajobrazu religijnego**

## DZIŚ...

**18**

maja 2018

**Imieniny obchodzą:**  
Aleksandra, Eryk, Feliks  
**Wschód słońca:** 4.58  
**Zachód słońca:** 20.26  
**Do końca roku:** 227 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
Dzień Mostowca  
Międzynarodowy Dzień Muzeów  
Światowy Dzień Pieczenia  
**Przysłowia:**  
„Jeśli w maju śnieg się zdarzy, to lato dobrze wyparzy”

## JUTRO...

**19**

maja 2018 maja

**Imieniny obchodzą:**  
Iwo, Iwona, Urban  
**Wschód słońca:** 4.57  
**Zachód słońca:** 20.27  
**Do końca roku:** 226 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
Międzynarodowy Dzień Whisky  
**Przysłowia:**  
„Kto sieje jęczmień na Urbana, będzie pił piwo z dzbana”

## POJUTRZE...

**20**

maja 2018

**Imieniny obchodzą:**  
Bernardyn, Kolumba  
**Wschód słońca:** 4.55  
**Zachód słońca:** 20.28  
**Do końca roku:** 225 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
Światowy Dzień Pamięci o Zmarłych na AIDS  
**Przysłowia:**  
„Gdy Bernard grzmi i deszczy, czerwiec z pogodą, a lipiec z wodą”

## POGODA

piątek

dzień: 20 do 22 C  
noc: 13 do 11 C  
wiatr: 1-4 m/s

sobota

dzień: 21 do 23 C  
noc: 14 do 12 C  
wiatr: 1-4 m/s

niedziela

dzień: 21 do 23 C  
noc: 11 do 9 C  
wiatr: 1-4 m/s

# Zeman przyjeżdża

Prezydent RC, Miloš Zeman, zakończył wczoraj wizytę w województwie morawsko-śląskim. Jak zaznaczył w środę po południu w Karwinie, przyjechał podziękować swoim przyjaciołom za oddane głosy w wyborach. Przy okazji nie omieszkał obrazić dziennikarzy.

Beata Schönwald

Na trasie 3-dniowego prezydenckiego tournée po morawsko-śląskim regionie znalazły się miejscowości, gdzie w styczniowych wyborach prezydenckich Zeman miał najwyższe notowania. Oprócz niedużych Jakartowic i Śląskich Pawłowic były to również Karwina i Orłowa. – W Karwinie mogę do was powiedzieć „mili przyjaciele” i nie pomyłę się, ponieważ tutaj w wyborach prezydenckich otrzymałem 75 proc. oddanych głosów. Przyjechałem wam za to przede wszystkim podziękować – powitał zebranych na rynku w Karwinie-Frysztacie Miloš Zeman. Od razu podjął też nietracący tu na aktualności temat bezrobocia, spółki OKD oraz wypłacania zasiłków socjalnych ludziom, którzy mogliby pracować, ale nie chcą.

Spotkanie z mieszkańcami Karwiny nie różniło się w swojej formule



• Prezydenta Miloša Zemana powitał w Karwinie gospodarz miasta, Jan Wolf (z prawej).  
Fot. BEATA SCHÖNWARD

od wielu podobnych spotkań prezydenta z wyborcami. Ponieważ miało charakter dyskusji z mieszkańcami, jego scenariusz w dużym stopniu pisali sami jego uczestnicy. Połowę ich przyczynków tworzyły zapewnienia o sympatiach i poparciu wobec wszelkich działań urzędującego prezydenta oraz podziękowania za odwagę wypowiedziania swoich poglądów. Pytania z kolei dotyczyły głównie braku ofert pracy na rynku, a także – w przypadku dzieci szkolnych – samego bycia prezydentem. – W życiu ważne jest to, żeby być normalnym człowiekiem. Jeśli jesteś normalnym człowiekiem, wtedy nie gra roli, czy jesteś prezyden-

## DZIEJE SIĘ W REGIONIE



## KARWINA

Tragiczny wypadek wydarzył się we wtorek po godz. 22.00 w pobliżu Kopalni „Karwina”. Według ustaleń policji, 26-latek kierujący audi, za zakrętem nie zapanował nad pojazdem i uderzył w drzewo. Pogotowie ratunkowe nie było w stanie mu pomóc, obrażenia mężczyzny okazały się śmiertelne.

(dc)

## PIOTROWICE/OSTRAWA

Spółka Zameczek Piotrowice, która prowadzi hotel i restaurację w odrestaurowanym pałacyku, otrzymała nagrodę hetmana województwa morawsko-śląskiego za odpowiedzialność społeczną w kategorii firm do 50 pracowników. Podczas galowego wieczoru, który odbył się we wtorek w Ostrawie, hetman Ivo

Vondrák po raz pierwszy przyznał tytuł Osobistość Roku Województwa Morawsko-Śląskiego. Otrzymał go Luděk Eliáš – aktor, reżyser, publicysta, były więzień obozu koncentracyjnego.

(dc)

## TRZYŃCIE

Rudolf Josiek został in memoriam honorowym obywatelem miasta Trzyńca. W ub. tygodniu burmistrz Věra Palkovská przekazała zaszczytny tytuł jego rodzinie. Josiek był pierwszą ofiarą nazizmu z regionu trzynieckiego. W 1938 roku służył w

straży finansowej w Czechach Zachodnich. Zginął podczas wymiany ognia z bojówką henleinowców 28 października 1938 roku w pobliżu Franciszkowych Łaźni, gdzie strzegł przejazdu kolejowego. Josiek urodził się w Trzyńcu w 1914 roku, skończył szkołę podoficerską oraz szkołę łączności telegraficznej.

(dc)

# hał do swoich



tem, hetmanem czy kimkolwiek innym. Ważne jest być normalnym człowiekiem, a ja powiem to jeszcze inaczej. Ważne jest nie być czeskim dziennikarzem, który ma o sobie wygórowane mniemanie – wyjaśnił dziewczynce pytającej o to, jak to jest być prezydentem, Miłoch Zeman.

Spotkanie prezydenta z mieszkańcami Karwiny niosło się w duchu wzajemnej adoracji. Poszczególne wypowiedzi głowy państwa były kwitowane głośnymi brawami i entuzjastycznymi okrzykami. Nie było transparentów przeciwników polityki uprawianej przez Zemana

ani gwizdów dezaprobaty. Bardziej krytyczny charakter miało zaledwie jedno pytanie. Zadał je pewien mieszkaniec Ostrawy. Dotyczyło ono jak dotąd niespełnionej obietnicy Zemana z czasów jego pierwszej kampanii prezydenckiej odnośnie zmiany zapisu w konstytucji, w myśl której prezydent nie ponosi odpowiedzialności politycznej. Gość z Pragi nie odpowiedział na nie w jednoznaczny sposób. Odwołał się natomiast do swoich innych bezskutecznych prób wprowadzania zmian konstytucyjnych, które są niemożliwe bez poparcia 60 proc. posłów i senatorów.

# Rekordowa pieśniczka



• Soliści starszej kategorii uczniów klas 6.-9. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Cieszyńsko pieśniczka mo sie dobrze. Świadectwem tego był wtorkowy Przegląd Cieszyńskiej Pieśni Ludowej. W jego programie znalazło się aż 70 pozycji. – Pod tym względem to jedna z rekordowych edycji – stwierdził główny organizator tego wydarzenia, prezes Polskiego Towarzystwa Artystycznego „Ars Musica”, Leszek Kalina.

Na tegoroczną frekwencję zwrócił uwagę również folklorysta oraz członek jury, prof. Daniel Kadłubiec. – W moim przekonaniu w tegorocznym 24. Przeglądzie Cieszyńskiej Pieśni Ludowej najważniejsza jest liczebność, która jest dwa razy większa od zeszłorocznej. Drugą istotną kwestią jest to, że pieśniom towarzyszą stroje oraz że dzieci śpiewają na ogół bardzo czysto i ze zrozumieniem, co jest też wizytówką nauczycieli. Martwi natomiast mnie jedno, że nie ma Błędowic, Karwiny i Lutyni – przyznał.

Przegląd Cieszyńskiej Pieśni Ludowej adresowany jest głównie do

przedszkoli i szkół podstawowych na Zaolziu. Szkoły średnie tradycyjnie reprezentuje na nim gimnazjalna kapela „Zorómbek”. Uczestnicy startują w kilku kategoriach wiekowych solo, w duecie, w zespołach wokalnych, wokarno-instrumentalnych i kapelach. Śpiewającą i grającą młodzież ocenia fachowe jury, które ocenia wszelkie walory folklorystyczne, muzyczne, głosowe, prezentację na scenie i sposób wykonania. W tym roku tworzyli je: prof. Alojzy Kopoczek, prof. Daniel Kadłubiec i Magdalena Szyndler. Najbardziej obsadzoną kategorią była kategoria solistów klas 1.-5, w której startowało aż 38 śpiewaków. W związku z tak dużą frekwencją oraz prezentowanym przez uczestników poziomem niemal w każdej kategorii przyznano po kilka 1., 2, i 3. miejsc oraz wyróżnień. Szczegółowe wyniki dostępne są na stronie internetowej [www.arsmusica.cz](http://www.arsmusica.cz) w zakładce Przegląd Cieszyńskiej Pieśni Ludowej.

●●●

**Mnie osobiście buduje to, że taka impreza jest, że trwa i że istnieje tutaj bardzo mocna kultura pamięci. Dzięki szkołom, nauczycielom dzieci uczą się tych pieśni. I jak długo będą one pielęgnowane przez te środowiska, tak długo młodzież będzie je przekazywała na kolejne pokolenia. Ku pamięci pokoleń buduje się pomniki, muzea, ale pieśń jest żywa i bardzo szybko może zniknąć, więc tym bardziej trzeba ją pielęgnować**

**Prof. Alojzy Kopoczek,**  
przewodniczący jury

W przyszłym roku przypada 100-lecie urodzin prof. Hadyny, patrona imprezy. W związku z tym należy się spodziewać, że kolejna 25. edycja Przeglądu Cieszyńskiej Pieśni Ludowej odbędzie się w wielkim stylu. (sch)

## Zielona Szkoła w nowym miejscu

Dokończenie ze str. 1

Właśnie fakt, że DW VIS gości u siebie grupy szkolne, jest powodem przesunięcia terminu tegorocznej Zielonej Szkoły organizowanej przez Kongres Polaków. – Nasze turnusy będą rozpoczynały się o tydzień później niż w poprzednich latach. W pierwszym tygodniu września w ośrodku odbywa się bowiem inna zielona szkoła – wyjaśnia Aneta Roszka. Pierwszy turnus odbędzie się w dniach 10-22 września, drugi od 22 września do 4 października. W pierwszym wezmą udział szkoły z Jabłonkowa, Bystrzycy, Trzyńca, Gnojnika i Karwiny, w drugim – z

Czeskiego Cieszyna, Wędryni, Suchej Górnej, Hawierzowa-Błędowic i Lutyni Dolnej.

Pomimo zmiany ośrodka Zielona Szkoła nadal będzie odbywała się w tej samej jak dotąd okolicy. Zarówno Karwia, jak i Chłapowo oraz Jastrzębia Góra leżą w obrębie gminy Władysławowo. Realizowany będzie ten sam program jak w poprzednich latach. Uczniowie zwiedzą m.in. Trójmiasto, Hel i Słowiński Park Narodowy. Nie ominą atrakcji znajdujących się bezpośrednio w Jastrzębiej Górze, takich jak Lisi Jar, jastrzębski klif czy Gwiazda Północy – najbardziej wysunięte na północ miejsce w Polsce.

## Ciało ostatniego górnika odnalezione

Ratownicy odnaleźli ciało ostatniego z poszukiwanych górników w kopalni Zofiówka w Jastrzębiu-Zdroju – poinformowała w środę Jastrzębska Spółka Węglowa.

Ciało górnika uwięzione było pod jedną z wielu konstrukcji w zniszczonym tąpnięciem chodniku. W nocy ratownicy przetransportowali ciało do podziemnej bazy, a następnie – na powierzchnię. Do potężnego wstrząsu na głębokości 900 metrów w kopalni Zofiówka doszło 5 maja. W strefie zagrożenia znalazło się 11 gór-

ników. Czterej sami wydostali się ze strefy zagrożenia, dwóch kolejnych – uratowanych kilka godzin później – odniosło niegroźne obrażenia.

W prowadzonej w ekstremalnych warunkach akcji poszukiwania zaginionej piątki uczestniczyło łącznie ponad dwa tysiące ratowników. Zmagali się oni m.in. z wodą, która zalała zniszczony chodnik, blokującymi drogę fragmentami zniszczonych konstrukcji i urządzeń, które niejednokrotnie trzeba było ręcznie usuwać, wysoką temperaturą, metanem.

W dniach po wstrząsie kopalnię odwiedzili prezydent RP Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki i minister energii Krzysztof Tchórzewski. Sejm uczcił minutą ciszy pamięć zmarłych górników. W poniedziałek prezydent Jastrzębia-Zdroju Anna Hetman ogłosiła w mieście siedmiodniową żałobę. Podobną decyzję podjął prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej Daniel Ozon w odniesieniu do wszystkich zakładów i spółek grupy kapitałowej. (wik)

REKLAMA

**Dyrekcja Szkoły i Przedszkola z Polskim Językiem Nauczania**

serdecznie zaprasza na

*uroczyste obchody 190-lecia polskiej szkoły w Olbrachcicach*

dnia 26 maja 2018 o godz. 15.00 w Domu Robotniczym

W programie: występ uczniów szkoły i wychowanków przedszkola pt.

**"BRZYDKIE KACZĄTKO"**

wystawa pt. „Szkoła i przedszkole dziś”

otwarta w budynku szkoły w sobotę 26 maja w godz. 11.00-14.00 oraz w niedzielę 27 maja w godz. 9.00-12.00

Macierz Szkolna im. Jana Farnika w Olbrachcicach serdecznie zaprasza na

**zabawę festynową do Krainy baśni**

w ogrodzie Domu Robotniczego przygotowane będą:

*pyzeczki, kolacze, przysmaki z grilla, atrakcje dla dzieci oraz zabawa taneczna!*

# W » Dziupli « zakochani

W czwartki, piątki i soboty – kiedy pracowity tydzień powoli się kończy i coraz szybszym krokiem zmierza do niedzielnego odpoczynku – wieczorami dochodzą stamtąd dźwięki muzyki, strzępki prowadzonych rozmów i salwy śmiechu.

Jarosław Jot-Drużycki

Czasem przygodny spacerowicz, idący Strzelniczą w stronę dworca, zwabiony tymi odgłosami zatrzyma się nieoczekiwanie i tuż przed siedzibą Zarządu Głównego PZKO skęci w podwórko. I w ten sposób wpadnie do „Dziupli”. I podobnie jak starzy bywalcy, nie będzie miał już ochoty z niej wyleźć.

Czeskokieszyński klub świętował 11 maja jubileusz dziesięcioletniej działalności w nowej szacie – pod szyldem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Jednak sam istnieje już od ponad pół wieku.

– Mówi się, że „Dziuplę” „Dziuplą” nazwał Henryk Jasiczek. Podobno powiedział: „e, to jest taka dziupla” i to się przyjęło – mówi Michał Przywara, menedżer klubu.

I nie dość, że się przyjęło, to od początku było to coś innego na mapie miasta. O fenomenie tego miejsca, o tej ucieczce od niesionego przez „masowość naszej kultury i cywilizacji” niebezpieczeństwa „wielkiej i powszechnej przeciętności” pisał felietonista „Zwrotu” (najprawdopodobniej wspomniany Jasiczek) już w 1967 roku: „Najczęstszymi bywalcami »Dziupli« są młodzi – w dżinsach i tradycyjnych pantalonach, z zarostem i bez niego, wesołe i smutne, ale większość urodziwe dziewczęta. Słuchają muzyki, czasami tańczą, niekiedy recytują czy słuchają wierszy, a najczęściej gadają i gadają o wszystkim i o niczym. I tak jest chyba dobrze. Siedzą na świerkowych gnotkach, piją herbatę, dyskutują i milczą na jakiś wspólny temat. Jest im dobrze. Kiedy zapalają świece, to »Dziupla« robi się jeszcze przytulniejsza, swojska, cieplejsza, a dziewczęta urodziwsze”.

Urodziwe dziewczęta pozostały i w późniejszym okresie, kiedy na dwie dekady „Dziuplą” zawładnęli literaci, muzycy, aktorzy i plastycy. Ich spotkania zainicjował przybyły w latach sześćdziesiątych na Zaolzie polski aktor, zmarły przed czterema laty, Julian Kilar. Nazywało się to „Karczma Artystów Rany Julek”, której kolejne edycje prowadzili m.in. Bronisław Firla, Janusz Gaudyn, Kazimierz Kaszper i Władysław Sikora.

Starszy już, siwawy pan o twarzy sowy, który przed czterdziestoma laty pracował w miesięczniku „Zwrot” nagminnie przychodził tu w latach osiemdziesiątych.

– Raz w miesiącu, raz na dwa w salce wystaw był jakiś wernisaż, a potem tu odbywały się „Karczmy Artystów” – wspomina, trzymając rękę na szklance piwa. – Aktorzy z czymś wystąpili, poeci czytali wiersze. Siedziało się tu i piło, i gawędziło. Był jeszcze bar, który obsługiwał Karol Raszyk, słynny dziennikarz „Głosu Ludu” w tamtych czasach. I tu ta śmietanka zaolziańska się schodziła.



• Urodziwy i utalentowany zespół wokalny „Nonet”.  
Fot. BEATA TYRNA

– Kiedy były bale w „Piaście”, to „Dziupla” działała jako bar. Tu można było spokojnie porozmawiać – dodaje Helena Legowicz, prezes PZKO, która również wpadła na „dziuplowy” jubileusz. – Pierwszy raz tu byłam w siedemdziesiątych latach. Były tu różne imprezy. Pamiętam spotkanie z profesorem Maksymilianem Ruckim, który nie kojarzył nas z siostrą Aleksandrą. Byłam parę razy na „Rany Jurek”, a potem pamięć się zaciera...

Bo w „Dziupli” za dużo się działo i dzieje, by wszystko spać. Po aksamitnej rewolucji reaktywowane SMP w osobach Bogdana Kokotka, Marka Michałka i Włodzimierza Smugały przejęło klub, ale tylko na pięć lat, bo już w 1995 został wydzierżawiony prywatnej osobie. Świerkowe „gnotki” zniknęły.

– „Dziupla” była pubem, do którego chodzili studenci, pijąc pomiędzy zajęciami – wspomina Adam.

– Pubem? – dziwi się Przywara – to była mordownia!

Lokal nie cieszył się specjalnie dobrą renomą, ale z tamtych czasów kojarzy go czterdziestolatka z Cieszyna, która w okresie swej burzliwej wiosny życia regularnie szła mostem Wolności, do oferującej młodym ludziom wolnościowy erzac spowitej wonnym słodkawym dymem „Dziupli”.

...

**Mówi się, że „Dziuplę” „Dziuplą” nazwał Henryk Jasiczek. Podobno powiedział: „e, to jest taka dziupla” i to się przyjęło**

– mówi Michał Przywara, menedżer klubu

Ale nadszedł rok 2008 i dla „Dziupli” rozpoczęło się nowe życie. Nim wprowadzono ogólnokrajowy zakaz palenia, to w klubie „już to było modne”. Początkowo znów nakierowano się na młodzież i po części tak zostało. Kiedy w czwartek i piątek rozlegnie się w ostatni dzwonek, schodzą się uczniowie „Słowaka”. I siedzą tak do wpół do czwartej.

– Czasami przychodzimy do „Dziupli” w piątki wieczorem – potwierdza Ewa. – Fajny i sympatyczny młodzieżowy klub. I ja myślę, że daje mnóstwo okazji do tego, aby się tu pokazać utalentowanym uczniom.

– To jest przestrzeń, w której młodzi ludzie mogą się realizować artystycznie, tu kolega miał swoją pierwszą wystawę – mówi młody człowiek, który jeszcze nie tak dawno zasiadał w szkolnej ławie.

Bo w „Dziupli” poza koncertami, których jest najwięcej, odbywają się również wernisaże, wieczorki poetyckie, a często i spotkania klasowe.

– Jak byłem w średniej, to bywałem tu każdy dzień, bo tu największa „partytja” z naszej szkoły przychodziła, tak że trzydzieści ludzi – wspomina nie tak dawne, bo z początku obecnej dekady, czasy Marek. – Graliśmy w piłkarzyków, papierosy, piwo „se dali”. Sylwestra organizowaliśmy. I tak jak przy domach PZKO są kluby młodych, tak my mieliśmy swoje miejsce – „Dziuplę”.

I wpadają tu nadal, choć już nie tak wielką „partytją”, raczej indywidualnie. I nawet nie zauważają, kiedy przestają już być młodzieżą. Klub już dawno zatracił swój przydomek „studencki”.

– Teraz przychodzi więcej osób „trzydzieści plus” i więcej – mówi Przywara i dodaje, że na jazz jam session, które odbywają się w każdy pierwszy piątek miesiąca, chodzą pięćdziesięciolatekowie. – To już jest klub wielogeneracyjny.

– Ale zawsze tu można spotkać stały kolektyw, który się w „Dziupli” zakochał – dodaje Maciek. A jednym z tych „zakochanych” jest Filip.

– Mam tu dużo znajomych, jest tu fajna atmosfera. Jak trzeba mieć spokój, to jest spokój, jak jest koncert, to jest hucznie, a oczywiście bardzo fajne piwo tu mają.

Adam również przychodzi, by się spotkać ze znajomymi, ale o złocistym trunku też nie zapomina.

– Smakuje mi piwo, które tu leją. Ciekawe jest. A w Czeskim Cieszynie tych ciekawych piw nie ma za dużo, to też jest atut tego miejsca.

– W Czeskim Cieszynie, a nawet w całej okolicy nie ma tej marki piwa – potwierdza Przywara. – Lane wyłącznie u nas i w

kilku knajpach w województwie, ale już jako drugie piwo. To była taka idea, że kiedy „Dziupla” miała problemy (bo każdy klub młodzieżowy nawet w Krakowie czy Warszawie po pięciu latach istnienia przechodzi kryzys związany z odejściem stałych bywalców, pewnego pokolenia), to stwierdziliśmy, że trzeba coś zmienić. I postanowiliśmy „wyrzucić” piwo przemysłowe i brać rzemieślnicze. Część klienteli odeszła, ale znowu sporo przyszło. Sporo z Polski. Bo o ile już pokonują taki kawał drogi tutaj, to często zaglądają do nas.

– Są stali klienci, ale w każdy weekend przyjdzie ktoś nowy, ciekawy – dodaje Lucka, która stoi przy barze od półtora roku.

I przychodzą. Już w czerwcu będą mogli skorzystać z ogródka. Przestrzeń zostanie ogrodzona płotem. To dzięki temu, że zlikwidowano „Furmankę” (w jej miejscu SMP urządził biuro coworkingowe dla „wolnych strzelców”, którym źle się pracuje w domu; ale to na marginesie). Bo w tej chwili wewnątrz znajduje się miejsce siedzące dla 52 osób.

– Ale na razie rekord padł na koncercie Czesława Mozila, kiedy było 125 gości – mówi Przywara i natychmiast dodaje – ale na stojąco.

Na świętowaniu jubileuszu było kameralnie, ale koncert był, bo jakże inaczej. Wystąpił zespół wokalny „Nonet”, czyli śpiewające już od trzech lat „cztery dziewczyny z miasta Karwiny”, które uczą się w drugiej i trzeciej klasie gimnazjum Słowackiego: Magdalena Szyja, Nela Szarowska, Alexandra Veselá i Ewa Wierzoń, a akompaniował im na gitarze akustycznej Dominik Poloczek, rodzynek z Czeskiego Cieszyna.

– Głównie staramy się, żeby to były takie piosenki, które da się opracować akustycznie. I by się dało rozpisać je na głosy – opowiada Ewa. – Ale żeby były to też piosenki znane, popularne. Ludzie lubią słyszeć piosenki z radia, które są zrobione w jakiś inny sposób, a które mogą śpiewać z nami.

I „dziuplowi” goście śpiewali razem z dziewczynami przebój Anny Wyszkoni.

– „Czy ten pan i pani są w sobie zakochani? Czy ta pani tego pana chce?...”.

Choć właściwie na potrzeby jubileuszu tekst powinien brzmieć: „czy ten pan i pani są w »Dziupli« zakochani?...”. I wydaje się, że niejedna pani, i niejedna pani. ▲

# Potrzeba liderów i polskiej kultury

Niedawno upłynęły dwa lata od chwili, kiedy Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków uchwaliło „Wizję 2035” jako dokument strategii rozwoju Zaolzia i własnej działalności. O tym, że nie skończyło się na uchwale i dobrych intencjach, rozmawiamy z jej pomysłodawcą i współautorem, Zygmunt Rakowski.

Beata Schönwald

## Dwa lata to dużo, czy mało?

– Dwa lata w przypadku strategii wybiegającej 20 lat w przyszłość, to w sumie niewiele. Jednak w sytuacji, kiedy tworzy się grupa robocza z udziałem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, takie podsumowanie jest konieczne, by móc później mówić o konkretnych projektach. Jeden z końcowych rozdziałów „Wizji 2035” tworzy lista zadań koniecznych do zrealizowania. To ona powinna być podstawą do dokonywania oceny.

## Logicznie, taki punkt, jak kampania informacyjna nasuwa się jako pierwszy do zrealizowania.

– Tak też było, a działania te miały bardzo intensywny charakter. „Wizja 2035” była w całości publikowana na łamach „Głosu Ludu”, prezentowana na wszystkich sejmikach gminnych poprzedzających Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków w 2015 roku, a także na zebraniach członkowskich zainteresowanych Kół PZKO. Materiały informacyjne zostały drogą pocztową przekazane również do Polski – do konsulatu, ambasady, ministerstw i „Wspólnoty Polskiej”. Myślę, że zawarte w tym dokumencie idee padły na podatny grunt i że udało nam się przekonać do nich Polaków mieszkających po obu stronach Olzy.

## Kiedy na kolejnych sejmikach gminnych mówił pan o konieczności stworzenia funduszu

## wpierającego rozwój polskości, wątpiłam w istnienie tak hojnych sponsorów-patriotów. Tymczasem Fundusz Rozwoju Zaolzia działa już od ponad roku.

– Jako autor tej idei założenie funduszu widziałem jako coś, co będzie konieczne w przyszłości. Dlatego szybkość jej realizacji wielce mnie zaskoczyła. Nie spodziewałem się, że od razu znajdą się darczyńcy, którzy zrozumieją istotę tego projektu i włożą pieniądze w ten interes. W rezultacie w tej chwili Fundusz Rozwoju Zaolzia ma za sobą pełnych pięć kwartałów, w czasie których złożono 117 projektów, z czego 86 zostało przyjętych. Najwięcej projektów złożyły miejscowe koła PZKO, szkoły, Macierz Szkolna i Towarzystwo Nauczycieli Polskich, ale są też pojedyncze projekty innych organizacji. Do tego dochodzi jeszcze 13 projektów sterowanych Kongresu Polaków, które swoją objętością tworzą aż 26 proc. środków wypłaconych z funduszu.

## Przyznaję, że te liczby robią wrażenie. Ale jak korzysta na tym nasza polska tożsamość?

– Niektóre inicjatywy, które fundusz wspiera, są nowe. Inne co prawda istniały już wcześniej, ale teraz posiadają dodatkowy ładunek polski, patriotyczny. Przybyło wycieczek edukacyjnych do Polski, pojawiają się pikniki patriotyczne, zaczynają działać polskie kluby kibica, letnie szkoły języka polskiego. I o to właśnie nam chodziło, by dać impuls do organizowania nowych polskich inicjatyw, które ugruntu-



• Zygmunt Rakowski.  
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

ją naszą tożsamość. Inna sprawa to projekty sterowane, które mają nieraz wręcz strategiczny charakter. Tu mam na myśli kampanię na rzecz dwujęzycznego kształcenia i prezentowania go jako wyjątkowego atutu polskich szkół na Zaolziu.

## Czy ta argumentacja dociera do niezdeterminowanych i nieprzekonanych?

– Robimy wszystko, żeby tak było, ale to bieg na długi dystans, a my stanęliśmy na starcie zaledwie rok temu. Wówczas przed zapisami do klas pierwszych obraliśmy model klasycznej reklamy. O plusach dwujęzyczności informowaliśmy na plakatach, w pismach gminnych i lokalnej prasie. Efekt był, łagodnie mówiąc, średni. W tym roku położyliśmy więc większy akcent na nowoczesne media sieciowe. Za pośrednictwem Facebooka przez dwa miesiące – marzec i kwiecień, adresowaliśmy reklamę do mło-

dych mieszkańców naszego regionu. Osiągnęliśmy 106 tys. wyświetleń, co tylko przy założeniu, że 10 proc. spojrzało na nią, daje niezły wynik, a także 400 przyczynków do dyskusji, która wywiązała się w tym temacie. Wysoko oceniamy to, że była rzeczowa i twórcza, choć ścierały się w niej różne poglądy, a gros dyskutujących stanowili Cze-si. Po dwumiesięcznym testowaniu wchodzimy więc obecnie w drugi, teraz już całoroczny, etap reklamy facebookowej, w której bardziej skupimy się na wyjaśnianiu, a której zwieńczeniem będzie kampania zachęcająca do zapisania dziecka do polskiej szkoły.

## Jakie inne założenia „Wizji” należy w pierwszej kolejności wprowadzić w życie?

– Uważam, że bardzo ważne jest przygotowanie liderów. Na Zaolziu na szczęście nigdy ich nie brakowało. Dzisiejsze czasy wymagają

jednak, by były to osoby nie tylko zaangażowane, ale też dobrze wykształcone. W tym ma pomóc tzw. Generator liderów, w ramach którego odbyło się już kilka spotkań w grupie młodych, aczkolwiek już doświadczonych liderów. Koordynatorem tych działań został Michał Przywara, który sprawdził się już wcześniej jako organizator szkoleń dla wnioskodawców do Funduszu Rozwoju Zaolzia. Liczymy też na szkoły liderów organizowane przez „Wspólnotę Polską”.

## W „Wizji 2035” mowa jest też o kulturze polskiej, ba, wręcz o jej braku. Czy jest szansa, że czasem przekroczy ona granicę na Olzie?

– W „Wizji” zauważamy, że w ostatnich dziesięcioleciach systematycznie brakuje nam polskiej kultury na naszym terenie. Mamy świadomość, że nawet wielkie okolicznościowe wydarzenia, jak Złot czy Dołański Gróm z udziałem dobrych polskich grup to stanowczo za mało. Dlatego promocja polskiej kultury jest tu niezwykle ważna i należy się nią zająć w sposób profesjonalny, w formie choćby jednoosobowego ośrodka na dobry początek. A że jest to dziedzina, która statutowo należy do kompetencji PZKO, liczymy na to, że obecny ZG aktywnie się włączy i z jego udziałem bardzo liczymy. Przed czerwcową wizytą grupy przedstawicieli „Wspólnoty Polskiej” na Zaolziu chcemy ustalić, które dziedziny i sposoby prezentacji polskiej kultury byłyby tu najlepsze i przygotować pierwsze konkretne wnioski. ▲

# Nobliwi ambasadorzy polskiej pieśni

...

**Śpiewajcie do końca świata, bo jako artyści sięgacie do najgłębszych pokładów naszych emocji, powodując ogromne wzruszenie**

Maria Kovács,  
wicekonsul z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie



• W niedzielę chór „Lutnia” zaprezentował się melomanom w sakralnym repertuarze. Fot. WITOLD KOZDOŃ

Członkowie Chóru Mieszanego „Lutnia” w Lutyni Dolnej wraz z całym Kołem PZKO świętowali w niedzielę jubileusz 110-lecia polskiego śpiewactwa w Lutyni Dolnej. Gościem śpiewaków była m.in. Maria Kovács, wicekonsul z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie.

– Chciałabym podziękować ojcom-założycielom zespołu i wszystkim osobom, które kontynuowały później działalność chóralną w Lutyni Dolnej. Śpiewajcie do końca świata, bo jako artyści

sięgacie do najgłębszych pokładów naszych emocji, powodując ogromne wzruszenie. Bardzo wam za to dziękuję i jeszcze raz gratuluję tak wspaniałego jubileuszu – mówiła podczas uroczystości Kovács.

Niedzielną „Koncert Majowy” z okazji jubileuszu 110-lecia śpiewactwa polskiego w Lutyni Dolnej odbył się w kościele parafialnym św. Jana Chrzciciela. Prócz chóru-jubilata „Lutnia” wystąpiły tam zaprzyjaźnione chóry mieszane „Hasło” z Bogumina-Skrzeczenia,

„Zaolzie” z Orłowej-Lutyni oraz „Słowik nad Olzą” z polskiej Olzy.

Prowadzący koncert, Radomir Sztwiertnia, podkreślił, iż szczególnie miejsce w historii polskiego śpiewactwa zajmują pieśni kościelne. – Śpiew kościelny w minionych wiekach kształtował tożsamość tego regionu i również nasz chór ma w swym repertuarze prócz pieśni świeckich utwory religijne. Od dawnych czasów chór ubogacał swym śpiewem nabożeństwa i święta kościelne, dlatego też postanowiliśmy

uświetnić tegoroczny jubileusz właśnie koncertem pieśni sakralnych.

W drugiej części uroczystość jubileuszowa przeniosła się do Domu Kultury. Prezes tamtejszego Koła PZKO, Maria Sztwiertnia, krótko przybliżyła historię chóru. Podczas okolicznościowej biesiady wystąpiły też zespoły wokalne „Niezapominajki” z Hawierzowa-Suchej oraz „Olzianki” z Olzy. W imieniu Zarządu Głównego PZKO śpiewakom dziękował Tadeusz Konieczny, prezes chóru mieszanego Lira, działającego przy Miejscowym Kole PZKO w Karwinie-Darkowie. „Lutni” gratulowali również przedstawiciele sąsiednich Kół PZKO ze Skrzeczenia, Bogumina, Wierznio-wic, Rychwałdu, Orłowej-Lutyni. Do życzeń dołączyła się także delegacja chóru „Słowik nad Olzą”.

– Czas robi swoje, ale wy nadal trwacie i jesteście ambasadorem polskiej pieśni na tej ziemi. Przy tym tak się pięknie złożyło, że wasz jubileusz zbiegł się ze 100-leciem odzyskania przez Polskę niepodległości – mówili zaprzyjaźnieni śpiewacy z Olzy.

Z kolei w imieniu Miejscowego Koła PZKO w Lutyni Dolnej chórzystom „Lutni” dziękowała Elżbieta Czerner. – Chcę podkreślić, że nasz chór to nasza wizytówka. Właśnie dzięki „Lutni” jesteście znani na całym Zaolziu. Dziękujemy wam za to, jednak najważniejszą rzeczą, jaką robicie, jest szerzenie polskości. W szczególności szerzenie polskiego słowa, polskich pieśni i piosenek. I za to jesteśmy wam wdzięczni – mówiła. (wik)

# 100-LECIE ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI

## Ambasada Narodu

14 lipca 1918. Żołnierze polscy idą wśród sprzymierzonych. Gala w Paryżu i Nowym Jorku potwierdza rolę Komitetu Narodowego Polskiego.

**D**eklaracje Aliantów wobec Polski uzasadniają całkowite odwrócenie się kraju od okupujących go państw centralnych – utrzymywanie zależności politycznych od nich staje się postawą sprzeczną z racją stanu. Polacy zyskują swoje oficjalne przedstawicielstwo w Komitecie Narodowym Polskim, działającym w Paryżu. Powołana tam Armia Polska, z inicjatywą Romana Dmowskiego, czyni naród polski wojującym w gronie sprzymierzonych, a zatem po stronie wygrywających wojnę.

Ententa swymi decyzjami, jeszcze przed rozstrzygnięciami frontu, przesądza o umiejscowieniu przyszłej Rzeczypospolitej w powojennym porządku Europy. Tak formułowana wola dyplomacji ma adekwatnego odbiorcę – ambasadatorów narodu, których wprawdzie kraj nie nominował, ale których roli nikt nie kwestionuje. Tu akurat reprezentacja wyprzedza ustanowienie państwa.

**Z oświadczenia podpisanego przez premierów Francji Georges'a Clemenceau, Wielkiej Brytanii Davida Lloyd George'a i Włoch Vittorio Emanuela Orlando**

### podczas konferencji międzysojuszniczej

Utworzenie zjednoczonego i niepodległego Państwa Polskiego, z wolnym dostępem do morza, stanowi jeden z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju oraz panowania prawa w Europie.

**Paryż, 3 czerwca 1918**

„Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866-1925”, Warszawa 1984

**Ignacy Jan Paderewski,** pianista, przedstawiciel w USA Komitetu Narodowego Polskiego, w przemówieniu do żołnierzy, mających wyruszyć do Armii Polskiej we Francji

W zeszłym tygodniu stało się nareszcie to, co od dawna było całej Polski pragnieniem. Sprzymierzone rządy Francji, Anglii i Włoch obwieściły światu, że jednym z głównych celów tej wojny jest odbudowanie Polski zjednoczonej, wolnej, Polski całej aż do morza. (...)

Idźcie na bój z bronią w rękę, nie z językiem w gębę. A więc nie politykujcie. Pozostawcie gadaninę tym, co w domu wygodnie siedzą, bić się nie potrafią i nie chcą.

**Niagara-on-the-Lake, około 9 czerwca 1918**

„Archiwum polityczne I. Paderewskiego, t. 1, 1890-1918”, Wrocław 1973

### Prezydent Francji Raymond Poincaré, w przemówieniu podczas wręczenia sztandarów Armii Polskiej

Dla dzielnych żołnierzy tu obecnych i dla Polski całej macie, o Sztandary, siłę symbolu jeszcze bardziej potężną i bardziej świętą. (...) Odtąd nie pod obcym znakiem walczyć będą synowie Polski: mieć odtąd będą barwy własne. Przybyli tłumnie zza oceanu tworzyć będą armię samodzielną, walczącą obok Aliantów nie tylko o wspólny ideał, ale i o własny ideał narodowy.

**Brienne, 22 czerwca 1918**

„Błękitny Weteran” nr 1/1936

**Gen. Józef Haller,** dowódca II Korpusu Polskiego – sformowanego z Polaków korpusu armii rosyjskiej, rozbitego przez Niemców 10 maja pod Kaniowem w Galicji)

13 lipca wieczorem, na Avenue Kléber, zostałem powitany przez Komitet Narodowy okrzykiem prezesa Dmowskiego: „Witaj generale! Spadasz nam jak z nieba! Właśnie nam potrzeba naczelnego wodza dla naszej armii!”.

Nazajutrz, 14 lipca, miała odbyć się wojskowa parada w Bois de Boulogne przed prezydentem i całym rządem Republiki Francuskiej, w



● **Paryż, lipiec 1918.** Przedstawiciele Armii Polskiej oraz Komitetu Narodowego Polskiego witają gen. Józefa Hallera (na pierwszym planie pierwszy z lewej). Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

obecności korpusu dyplomatycznego, a po raz pierwszy jeden batalion wojsk polskich miał reprezentować Polskie Siły Zbrojne.

**Paryż, 13 lipca 1918**

Józef Haller, „Pamiętniki: z wyborem dokumentów i zdjęć”, Londyn 1964

### Roman Dmowski w nocy dla rządów W. Brytanii, Francji, Włoch i Stanów Zjednoczonych

Czas już przyszedł, ażeby rządy sprzymierzone uznały Polskę za sprzymierzony naród wojujący, ażeby organizacja oficjalna polska w krajach sprzymierzonych pozyskała kompetencje rządu polskiego w dziedzinie polityki zewnętrznej i wojny, żeby wreszcie ujęty został w jedną organizację cały wysiłek wojskowy Polski.

**Paryż, lipiec 1918**

Roman Dmowski, „Polityka polska...”

### Premier Francji Georges Clemenceau w liście do Romana Dmowskiego

Wchodzimy obecnie w okres rozstrzygający. (...) Rząd Republiki pierwszy uznał i uświęcił władzę Komitetu Narodowego Polskiego. Bądźcie Panowie pewni, że w dniu naszego zwycięstwa, co do którego nawet Niemcy i Austro-Węgry nie żywią już wątpliwości, Francja, (...) w porozumieniu ze swymi sprzymierzeńcami, nie cofnie się przed niczym, by wskrzesić wolną Polskę, zgodnie z jej aspiracjami narodowymi i w ramach jej granic historycznych.

**Paryż, 5 września 1918**

Marian Seyda, „Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty, t. 2, Od zbrojnego wystąpienia Stanów Zjednoczonych do końca wojny”, Poznań 1931

## Pamiętny listopad

**L**istopad 1918. Z dnia na dzień Lwra polska państwowość. Józef Piłsudski, uwolniony z niemieckiego więzienia, staje na czele Polski.

Jesienią 1918 roku wszystkie zasadnicze siły, wewnętrzne i zewnętrzne, składają się na Rzeczpospolitą. Kończenie się wojny uruchamia nową energię społeczną i polityczną, żywiołowo zmienia relacje między narodami, dotąd określone przez dominację mocarstw. Upadek carskiej Rosji, rozpad Austro-Węgier, klęska militarna Niemiec – oznaczają dla Europy Środkowo-Wschodniej szansę stanowienia porządku sprawiedliwego, uwzględniającego odrębne tożsamości.

Polska powraca jako państwo zintegrowane wolą społeczeństwa polskiego, lecz zarazem w roli silnego potencjalnie konkurenta dla sąsiadów, którzy też ustanawiają ramy swego istnienia. Emocjonalną jedność kraju, wspieraną przez Aliantów, naruszają napięcia polityczne – dwóch zwalczających się formacji, a także graniczne, gdy narasta wrogość wobec narodów ościennych.

**Stefan Jankowski,** działacz społeczny

Niemcy proszą o pokój! Polska będzie zjednoczona! (...) Dla nas już to, co zaszło, ma niesłychane znaczenie. Wszakże to Niemcy godzą

się – między innymi – na punkt trzynasty Wilsona, który opiewa, że Polska ma być niepodległa, zjednoczona, z wolnym dostępem do morza. Więc zjednoczenie Polski nie ma dziś – teoretycznie – przeciwników.

**Warszawa, 4 października 1918**

Stefan Jankowski, „Pamiętniki z lat 1914-1936”, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. 12011/III

**Władysław Szczypa,** członek tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej

Kurier wyjął ukrytą za podszewką, zapieczętowaną kopertę i podał mi ją. (...) Coś dziwnego stało się ze mną. Litery biegały mi przed oczami. Rozkaz brzmiał wyraźnie: „Jutro, tj. dnia 2 bm., o godzinie 2 (po południu) rozbroić oddziały wojska austriackiego, kandydy, posterunki, żandarmerię itd.”. Sprawdziłem podpis i pieczęć – nie ulegało wątpliwości, że prawdziwe. Po przeczytaniu instrukcji co do rozbrojenia i przejęcia władzy w nasze ręce, na razie, chwil parę, siedziałem jak odurzony. A więc już... Boże! Że też ja dożyłem tych dni.

**Puławy, 1 listopada 1918**

„Listopad 1918 we wspomnieniach i relacjach”, Warszawa 1988

**Z odezwy Rady Regencyjnej do Polaków**

Rada Regencyjna przekazuje

władzę wojskową i naczelne dowództwo wojsk polskich, jej podległych, brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu. Po utworzeniu Rządu Narodowego, w którego ręce Rada Regencyjna, zgodnie ze swymi poprzednimi oświadczeniami, zwierzchnią władzę państwową złoży, brygadier Józef Piłsudski władzę wojskową, będącą częścią zwierzchniej władzy państwowej, temuż Rządowi Narodowemu zobowiązuje się złożyć.

**Warszawa, 11 listopada 1918**

Kazimierz Kumaniecki, „Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924”, Warszawa 1924

### Naczelnny Wódz Józef Piłsudski

Miałem wtedy ciągle do czynienia z próbą wytworzenia jakiegoś centralnego rządu. Wszystkie usiłowania zbliżenia ludzi do siebie, zmuszenia ich do współpracy z sobą, pękały mi w rękę w jednej chwili, gdym tego zagadnienia dotyczył. Nikogo namówić nie mogłem, (...) aby zechcieli się zastanowić nad koniecznością współpracy, nad koniecznością umowy i nad koniecznością ugody już nie z zaborcą, lecz z samymi sobą. (...)

Dwa ciężkie dni spędziłem na katorżnej robocie, aby słuchać „gettowych” określić jednej i drugiej



● **Warszawa, listopad 1918.** Tymczasowy Naczelnik Państwa Józef Piłsudski (pośrodku) w otoczeniu żołnierzy Legii Akademickiej. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

strony, które w żaden żywy sposób punktu stycznego nie zachodziły, bo słowa jednych wzbudzały u drugich od razu słowa przeciwne. [...] Zdawało mi się, że mam do czynie-

nia z ludźmi, z których każdy mówi innym językiem.

**Warszawa, połowa listopada 1918**

Józef Piłsudski, „Pisma zbiorowe”, t. 8, Warszawa 1937

1918-2018  
**100**  
NIESKOŃCZENIE  
NIEPODLEGŁA

Ośrodek  
**Karta**

**SENAT RP**

● Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą. Szczegóły na stronach: [www.nieskonczenieniepodlegla.pl](http://www.nieskonczenieniepodlegla.pl) oraz [www.karta.org.pl](http://www.karta.org.pl)



# Szymon, wszechstronny chemik

O Szymonie Wojnarze z klasy II A Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie nauczyciele mówią, że jest niezwykle zdolny. Startuje w całej masie konkursów i olimpiad przedmiotowych, w wielu odnosi sukcesy. Do jego najświeższych osiągnięć należy zdobycie tytułu laureata w olimpiadach wojewódzkich w chemii i geografii.

Beata Schönwald

## Co bardziej lubisz – chemię, czy geografie?

– Chyba raczej chemię. Wydaje mi się ciekawsza, bo łatwiej można ją dotknąć i tak naprawdę dotyczy ona naszego codziennego życia. Chociaż geografia też, oczywiście, ma swoje ciekawe strony, to jednak mam zamiar dalej kształcić się w chemii.

## No to w takim razie rozmawiajmy o chemii. Co trzeba było zrobić, by zostać laureatem olimpiady chemicznej w Ostrawie?

– Najpierw trzeba było przejść przez eliminacje szkolne, a potem już tylko dobrze wypaść w Ostrawie.

## To, jak sądzę, wymagało odpowiedniego przygotowania.

– Każda olimpiada ma swój określony temat, pod kątem którego trzeba się przygotować. Wypożyczyłem więc poleconą literaturę do przestudiowania. W tym roku głównym tematem były pierwiastki biogeniczne, czyli występujące w żywych organizmach, oraz związane z nimi zagadnienia, jak np. mierzenie ich stężeń itp. Specjalny nacisk kładziono na wapń, magnez, cynk i żelazo.

## Czy tych rzeczy uczą się w szkole?

– Niektórych rzeczy, takich jak ogólne reakcje, na pewno tak. Oprócz tego są jednak zagadnienia, których trzeba samemu się nauczyć. W części praktycznej na przykład trzeba było zrozumieć chelatometrię, która wybiega poza materiał przerabiany na lekcjach.

## Wspominałeś, że swoją przyszłość chciałbyś związać z chemią. Czy miałeś na myśli jakiś konkretny kierunek?

– Niezupełnie. Myślę, że mogłaby wchodzić w grę np. chemia organiczna.

## Twoi koledzy pewnie uważają, że chemia jest trudna. Czy podzielasz ich zdanie?

– W chemii trzeba nauczyć się podstaw, bo bez nich nie da się niczego osiągnąć. A kiedy zna się podstawy, wówczas przychodzi również zrozumienie. Człowiek zaczyna kojarzyć pewne podobieństwa między pierwiastkami lub związkami.



● Szymon Wojnar uważa chemię za swoje hobby. Fot. BEATA SCHÖNWALD

## Aby nie zamęczyć czytelników chemią, przejdźmy do geografii i olimpiady, z której też wróciłeś z tytułem laureata. Czego tam wymagano?

– Przede wszystkim chodziło o pracę z atlasem, o to, żeby wiedzieć, co w której mapie się znajduje i jakie informacje można z niej odczytać. Z kolei w części teoretycznej trzeba było znać rodzaje gleb, powstawanie płyt tektonicznych i tym podobne sprawy. Prawdę powiedziawszy, na tą olimpiadę poszedłem, bo coś wiedziałem na ten temat. Ale to było bardziej na zasadzie, jak się uda, to się uda, a jak nie, to nikt mi za to głowy nie urwie. Tą zasadą kieruję się w wielu konkursach, bo startowałem też np. w Kangurze Matematycznym, Wyjátku Fizykalnym, konkursie języka angielskiego Fox czy razem z ekipą z naszej klasy w Eurorebusie.

## Czy w najbliższym czasie kroi się jeszcze jakiś konkurs?

– Akurat dziś zgłosiłem się na konkurs prezentacji chemicznych „Chemia dla bystrzaków” organizowany przez Związek Chemicznych Inżynierów w Cieszynie. Nie znam jeszcze za bardzo szczegółów konkursu, a nad tematem prezentacji też będą musiał dopiero pomyśleć.

## Tak się zastanawiam, czy jeżeli zapytam cię o hobby, to znów wrócimy do chemii?

– W sumie tak, choć w warunkach domowych nie da się niestety przeprowadzać zbyt wielu doświadczeń, nawet jeżeli mama pracuje w aptece i ma dostęp do niektórych surowców. Dlatego jestem bardziej chemikiem teoretykiem, co przejawiało się również na olimpiadzie. W części teoretycznej zdobyłem znacznie więcej punktów niż w części praktycznej.

## Jakieś zainteresowania spoza chemicznego podwórka?

– Może trochę elektronika, no i czytanie książek.

# Popyt przewyższył podaż

Wiadomo już, że Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie otworzy w przyszłym roku szkolnym trzy pełne 30-osobowe klasy. Takiej sytuacji nie było już kilka lat.

– Szkoła może przyjąć 90 uczniów, w tym roku mieliśmy jednak aż 117 zgłoszeń. Część, pomimo zdanych egzaminów, znalazła się więc pod kreską – powiedział dyrektor Andrzej Bizoń. Jego zdaniem, tak duże zainteresowanie nauką w gimnazjum jest wynikiem bardziej licznych klas dziewiątych w polskich szkołach podstawowych. W tym roku ich mury opuści 191 dziewiątoklasistów, gdy tymczasem rok temu było ich tylko 167.

Oświadczenia o podjęciu nauki w Polskim Gimnazjum młodzież mogła składać do wczoraj. Uczniło tak 80 uczniów. Z pozostałych dziesięciu miejsc, według dyrektora, będą mogli skorzystać

uczniowie, którzy złożyli odwołania. – Z ich przyjęciem nie będzie problemu, ponieważ wszyscy uczniowie, którzy podchodzili do egzaminów wstępnych, zdali je pomyślnie. Nasza szkoła miała w każdym przedmiocie ustalony nieprzekraczalny 20-proc. próg punktowy. Cieszę się bardzo, że wszystkim uczniom udało się go pokonać. To znak, że byli dobrze przygotowani, choć, oczywiście, wyniki były bardzo zróżnicowane – stwierdził Bizoń.

Jeśli wziąć pod uwagę aspekt ekonomiczny, pełne 30-osobowe klasy to dla szkoły idealna sytuacja. Wiele wskazuje na to, że w ciągu najbliższych 10 lat jeszcze nie raz się powtórzy. Już teraz w polskich podstawówkach na Zaolziu są bowiem roczniki liczące po blisko 220-250 uczniów. Polskie Gimnazjum nadal zaś pozostaje szkołą chętnie przez młodzież wybieraną. (sch)

## GIMNAZJALNY KALENDARZ

### Przy zielonym stole

21-24 i 28-31 maja

Przez najbliższe dwa tygodnie w szkole wszystko będzie się kręciło wokół ustnych matur. W pierwszym terminie będą odpowiadać przy zielonym stole uczniowie klas IVA i C. W drugim tygodniu do egzaminów ustnych podchodzi klasa IVB. Wszyscy mają do zdania język polski i czeski oraz przedmiot wybieralny. Ci, którzy nie wybrali na maturę państwową matematyki, ale język obcy, zdają również z niego.

### Badmintonowy szal

30 maja

W tym dniu liczyć się będą umiejętności gry w badminton. Od rana trwać będą rozgrywki, po południu odbędzie się finał Szkolnych Mistrzostw w Badmintonie z udziałem wszystkich klas.

### Dzień Dziecka

1 czerwca

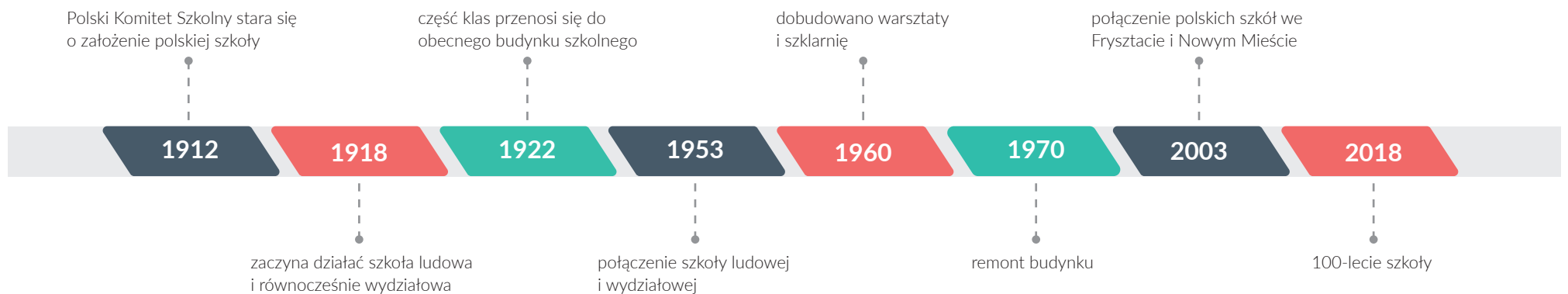
To święto kochają wszystkie dzieci małe i duże. Chętnie obchodzą go również gimnazjaliści. Kto wie, może czeka ich w tym dniu również w szkole jakaś miła niespodzianka?

REKLAMA

**Zorganizuj wesele swoich marzeń**  
z profesjonalnym cateringiem

+48 660 357 077  
www.cateringcieszyn.pl

## Historia polskiej szkoły w pigułce



# 100 lat, 100 kilometrów, 150 uczniów

We wrześniu br. upłynie 100 lat od rozpoczęcia nauki w pierwszej polskiej szkole we Frysztacie, obecnie dzielnicy Karwiny. W początkowym okresie lekcje odbywały się w budynku przy dzisiejszej ul. Frysztackiej, gdzie jeszcze stosunkowo niedawno znajdowało się przedszkole.

Danuta Chlup

Polska podstawówka przy ul. Wacława Olszaka, spadkobierca pierwszej frysztackiej szkoły, przez cały rok żyje jubileuszem. Niektóre imprezy i akcje już się odbyły, inne dopiero są w planach.

### Pomysł za pomysłem

Pierwszym ciekawym przedsięwzięciem było specjalne pamiątkowe zdjęcie uczniów i pracowników szkoły, wykonane z platformy wysokościowej. Dziś publikujemy je w naszej gazecie. Pozytywne recenzje zebrał filmik o życiu szkoły, zrealizowany w konwencji lipdub, na jedno ujęcie kamery. Jego premiera odbyła się 1 lutego w kinie „Centrum” i miała iście hollywoodzką oprawę. Obecnie szkoła żyje przygotowaniem do Akademii Jubileuszowej, która odbędzie się 2 czerwca (jeżeli uda się sprzedać dostateczną liczbę biletów, to następnego dnia zostanie powtórzona). W planie jest także Dzień Ucznia, który będzie miał charakter podziękowania dzieciom za ich zaangażowanie w obchody jubileuszowe. Młodzież spędzi „swój” dzień na zajęciach rozrywkowo-sportowych, które sama wybrała. Po wakacjach jubileuszowe inicjatywy będą kontynuowane. Na listopad zaplanowana jest wystawa o historii i współczesności szkoły w Bibliotece Regionalnej we Frysztacie oraz spotkanie z nauczycielami, którzy pracowali w karwińskiej podstawówce. Ciekawym przedsięwzięciem jest całoroczny projekt turystyczny

„100 km z okazji 100-lecia szkoły”, w ramach którego uczniowie uprawiają turystykę pieszą lub rowerową i zapisują do specjalnie w tym celu wydanych książeczek zdobyte kilometry – czy to podczas indywidualnych, rodzinnych wypraw, czy też w ramach wycieczek zorganizowanych przez szkołę. Szkoła wyda także publikację jubileuszową.

### Codzienna nauka

Oczywiście – co podkreśla dyrektor placówki, Tomasz Śmiłowski – również w roku jubileuszowym najważniejsza jest nauka oraz rzetelne przygotowanie uczniów klasy dziewiątej do egzaminów

wstępnych do szkół średnich. Dyrekcja i grono pedagogiczne kładą duży nacisk na dobre wyposażenie szkoły, na naukę języka ojczystego, na poznawanie świata poprzez podróże, bo od dawna przecież wiadomo, że podróże kształcą. To wszystko należy do priorytetów jednej z największych polskich podstawówek na Zaolziu, liczącej ok. 150 uczniów.

– Odczuwamy, podobnie zresztą jak inne szkoły, spadek jakości języka polskiego. Rozumiemy, że to jest naturalne w sytuacji, gdy w jednej rodzinie dzieci rozmawiają z jednym z rodziców po czesku, a z drugim gwarą, niemniej staramy

się jakoś temu zaradzić, zahamować to negatywne zjawisko – mówi Śmiłowski. – Szkoła jest często jedynym miejscem, gdzie dzieci są w kontakcie z literackim językiem polskim. Dlatego prenumerujemy polskie czasopisma dziecięce i młodzieżowe, nauczycielki prowadzą warsztaty czytelnicze, uzupełniamy nowymi pozycjami nasze podręczne klasowe biblioteczki. Jeździmy na seanse kinowe do Polski, choć jest to dla nas o wiele bardziej uciążliwe i droższe niż odwiedziny kina w Karwinie. Uważamy jednak, że to ważne, by dzieci oglądały polskie filmy, by słuchały żywego języka polskiego.

do którego moglibyśmy się włączyć, a w którym nie wzięlibyśmy udziału. Realizujemy wiele rzeczy dzięki wsparciu władz miasta, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Ostatnio często korzystamy z pomocy finansowej Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków. Dzięki temu mamy np. kosztowne pomoce do fizyki, chemii, biologii, czy też ok. 50 tabletów, z których można korzystać na lekcjach. Nasza szkoła jest naprawdę nowoczesnie wyposażona – podkreśla Śmiłowski. ▲



● Pomysłowe zdjęcie uczniów i pracowników szkoły wykonane na 100-lecie placówki. Fot. ARC PSP w Karwinie

## Nauczycielki o życiu szkolnym

### Beata Siwek

#### o jubileuszowym przedstawieniu

Nasza Akademia Jubileuszowa połączona z Festynem Szkolnym odbędzie się w sobotę 2 czerwca. Najpierw będzie program jubileuszowy w Domu Kultury w Karwinie-Nowym Mieście, a następnie tradycyjny festyn w ogrodzie szkolnym. Program będzie składał się z dwóch części: rewii przygotowanej przez poszczególne klasy oraz przedstawienia na motywach klasycznych bajek. Wraz z innymi nauczycielkami wspólnie opracowałyśmy scenariusz i wyreżyserowałyśmy przedstawienie. Wystąpi w nim 90 uczniów. Zdradzę początek: dzieci przychodzą do szkoły, widzą, że jest ona stara i szara, dlatego dochodzą do wniosku, że coś dziwnego musiało się wydarzyć. Za radą naszych szkolnych maskotek udają się do świata

bajek. Pomagają w różnych sytuacjach, aż w końcu...

### Renata Słowik

#### o Parlamencie Szkolnym i języku angielskim

Już od kilku lat w naszej szkole działa aktywnie Parlament Szkolny. Zasiadają w nim uczniowie klas 4.-9., przewodniczącą jest aktualnie Agata Śmiłowska. Naszym celem jest współuczestniczenie w życiu szkoły. Wymyślamy bardzo dużo imprez. Wkrótce odbędzie się druga edycja bardzo udanego konkursu kulinarnego „Master Chef”. Co dwa lata urządzamy koncert charytatywny „Dobre serce”. Z ubieranych funduszy wspieramy miejscowy szpital w Karwinie, Oddział Pediatrii, pomagamy także adopcyjnemu koledze z Afryki. Kolej-

na fajna rzecz to konkurs „Labirynt”, zainspirowany teleturniejem emitowanym przez Czeską Telewizję. Pod koniec czerwca tradycyjnie odbywa się filmowe popołudnie dla dzieci z klas 1-5 oraz noc filmowa dla starszych uczniów. Parlament prowadzi także sklepik ze zdrowymi przekąskami i podstawowymi potrzebami szkolnymi. W naszej placówce kładziemy duży nacisk na naukę języka angielskiego, którego uczymy już od pierwszej klasy. Dzięki projektowi realizowanemu z ostrawską szkołą językową „Hello” mamy w szkole native speakera, panią pochodzącą z Botswany, która mieszka w Karwinie i prowadzi u nas dla chętnych popołudniowe zajęcia językowe. Co dwa lata organizujemy wyjazdy do Anglii. Skądinąd grupa naszych uczniów wróciła kilka dni temu z Wysp.

### Urszula Sikora

#### o piśmie Comenia Script

Już przed trzema laty, jako pierwsza polska szkoła w RC, wprowadziliśmy w pierwszej klasie pismo Comenia Script. W moim odczuciu to pismo jak najbardziej się sprawdziło – z następujących powodów: jest proste, każdą literkę pisze się osobno, wobec czego odpada łączenie, dzieciom pismo to sprawia mniej kłopotów, ponieważ jest podobne do pisma drukowanego. Mamy ponadto naprawdę cudowny, kolorowy program do nauki Comenia Script na tablicy interaktywnej. Pismo to jest łatwiejsze do opamiętania dla dzieci leworęcznych oraz dla dzieci borykającymi się z dysgrafią czy też innymi problemami. Poza tym otwieramy się przecież na Europę i świat, a w większości krajów, chociażby w Polsce, używa się pisma zbliżonego do drukowanego.



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz

# Jak dawniej życie wyglądało...

W Domu PZKO w Nawsiu odbyło się w ub. piątek piękne muzyczno-teatralne popołudnie. Polska Szkoła Podstawowa wystawiła czteroaktowy spektakl „Z sakiewki beskidzkiego górala”, natomiast przedszkole zabawne widowisko muzyczne.



• „Matka” – opowieść o kochających rodzicach.

Danuta Chlup

Miło mi was przywitać na naszym spotkaniu z okazji Święta Rodziny. Witam wszystkie mamusie, tatusiów, babcie, dziadków, prababcie, pradziadków, przyjaciół szkoły – wymieniała dyrektor placówki, Halina Waclawek, inaugurując imprezę. Dodała, że widowiskiem i przedstawieniem dzieci pragną podziękować swoim rodzinom za ich miłość i troskę.

Jako pierwsze weszły na scenę przedszkolaki. Ich muzyczna opowieść o dziewczynkach, które marzą o rasowych pieskach i o chłopcach, którzy starają się spełnić ich zachcianki, była niezwykle ciepła i sympatyczna. Tak samo jak życzenia, które dzieci złożyły swym najbliższym słowami piosenki.



• Dziewczynki lubią pieski. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Uczniowie szkoły wystawili półtoragodzinne przedstawienie pt. „Z sakiewki beskidzkiego górala” na motywach opowiadań Anieli Kupiec. Autorką scenariusza i reżyserką była nauczycielka Grażyna Štirba. Jakże opowiadania wyciągnął ze swojej sakiewki beskidzki góral, w którego rolę wcielił się Adam Górniak? Prawdziwe życiowe historie z dawnych czasów – smutne, wzruszające, ale też wesołe. Przeplatane były piosenkami, które świetnie oddawały atmosferę widowiska: „Płyniesz Olzo”, „Ojcowski dom”, „Góralu, czy ci nie żal”, „Mateczko kochana”.

Mali aktorzy poradzi sobie bez zarzutu z trudnymi nieraz rolami. W opowieści „Zdjęcie” poruszyli temat emigracji górali do Ameryki, w „Jabku” pokazali historię chłopca nieustannie bitego przez rodziców, który wyrósł na porządnego człowieka tylko dzięki przyjaźni ze samotnym staruszkiem z sąsiedztwa. „Kawa” to była komiczna opowieść o matce i córce, które chcą ugościć księdza prawdziwą kawą (dawniej u nas na wsi nieznaną), lecz nie wiedząc, jak się zabrać za jej przygotowanie. Finałowa „Matka” była hołdem dla wszystkich mam, dla których każde dziecko jest jedyne i niezastąpione. ▲

## GŁOSIK I LUDMIŁKA

### (Nie)potrzebne porządki

Ludmiłka postanowiła zabrać się za wiosenne porządki. – Powyrzucajmy wszystkie rupiecie, które nie są nam już potrzebne – oznajmiła.

Głosik był sceptycznie nastawiony do tego pomysłu. Zajął do swojej szafy, pogrzebał trochę w rzeczach zalegających półki, a potem na powrót zamknął ją ze słowami: – Nie mam żadnych niepotrzebnych rzeczy. Porządki mnie nie dotyczą.

– A ubrania, z których wyrosłeś? – zasugerowała Ludmiłka.

– Skrząty przecież nie rosną – uśmiechnął się Głosik ironicznie.

– Popsute zabawki? Gadżety, które nie wiadomo do czego służą? – Ludmiłka nie dawała za wygraną.

– Nie mam niepotrzebnych rzeczy! – powtórzył Głosik, teraz już zdenerwowanym głosem.

Ludmiłka wzruszyła ramionami i zajęła się swoją szafą oraz swoimi półkami. Wkrótce na podłodze leżał stos rzeczy nienadających się do dalszego użytku. Ludmiłka posegregowała je starannie, tak, by plastikowe rzeczy trafiły do żółtego worka, papier do niebieskiego i tak dalej. Wy w domu też pewnie segregujecie odpady.

Kiedy wszystko było gotowe, Ludmiłka zaparzyła herbatę i zaproponowała: – Głosiku, może zagramy teraz w jakąś fajną planszówkę?

Głosik, ucieszony, że Ludmiłka wreszcie dała spokój ze sprzątaniami, zawołał entuzjastycznie: – Świetny pomysł! Zaraz przyniosę tę grę z podróży po zamkach.

Ale nieprędko Głosik wrócił z grą. W bałaganie, który panował w jego szafie, nie mógł jej znaleźć. Kiedy wreszcie wygrzebał poszukiwane pudełko, na podłodze runęła gromada byle jak wciśniętych do szafy rzeczy. Ludmiłka uśmiechała się pod nosem, słuchając, jak Głosik złości się podczas sprzątania szafy. (dc)



### Obozy językowe i »Wakacje z Dziuplą«

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej również w tym roku przygotowuje razem z partnerskimi szkołami i kołami PZKO cykl wakacyjnych obozów językowych dla dzieci w wieku 6-12 lat. Już wiadomo, że odbędą się one w następujących miejscowościach: Brnie, Bystrzycy (dwa turnusy), Cierlicku, Czeskim Cieszynie, Karwinie, Łomnej Dolnej, Olbrachcicach, Trzanowicach i Trzyńcu. Obozy mają charakter półkolonii, zajęcia będą trwały od godz. 8.00 do 16.00.

SMP organizuje obozy z językiem polskim począwszy od 2016 roku. Celem tych imprez jest stworzenie atrakcyjnej możliwości spędzania czasu w polskojęzycznym środowisku, poszerzenie zasobu słów, zdobywanie wiedzy o Polsce w sposób atrakcyjny dla dzieci. – Obozy cieszą się dużym zainteresowaniem, dlatego też z roku na rok poszerzamy naszą ofertę. W pierwszej edycji było ich sześć, w ub. roku osiem, w tym roku będzie dziesięć – powiedział „Głosowi” Michał Przywara, koordynator projektu.

SMP jest także organizatorem „Wakacji z Dziuplą”. W ramach tego projektu w klubie „Dziupla” w Czeskim Cieszynie oraz na Wzgórzu Zamkowym po drugiej stronie Olzy będą odbywały się zajęcia i warsztaty dla dzieci prowadzone w języku polskim. Podczas tegorocznych wakacji dzieci będą lepiły okaryny, piekły chleb, oglądały filmy, uczestniczyły w różnorodnych warsztatach kreatywnych, uczyły się gry na afrykańskich bębnach djembe. (dc)



Szczegółowe informacje nt. obozów językowych i „Wakacji z Dziuplą” znajdują się na stronie internetowej <https://obozy-jezykowe.webnode.cz>. Można już dokonywać rezerwacji miejsc w poszczególnych turnusach obozowych. Projekty są wspierane z funduszy Senatu RP, czeskiego Ministerstwa Szkolnictwa, Miasta Czeski Cieszyn oraz Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków.

#### REKLAMA

**ABC Simple English**  
ZAPRASZA WSZYSTKIE DZIECI NA SVOJE  
WAKACYJNE PRZYGODY  
WEEKENDOWE ZABAWY  
KURSY JĘZYKOWE  
KIEDY: PO-PIA/SO+NIE/9.00-17.00  
WIEK: 2-12 lat  
CENA: od 500,- Kč  
więcej info: [abc.english@seznam.cz](mailto:abc.english@seznam.cz)  
ZGŁOŚ SIĘ DZIŚ!

## pre-teksty i kon-teksty



Krzysztof Łęcki

## »Plac« i świat

Mistrzostwa świata w futbolu, to obok mistrzostw Europy w tej samej dyscyplinie, ostatnie rozgrywki piłkarskie, w których kibicuje się „swojej drużynie”. Już tłumaczę o co chodzi. W tygodniku „Piłka nożna” przeczytałem wywiad z młodym, obiecującym napastnikiem Legii Warszawa, Jarosławem Niezgoda. Na pytanie: „Kibicowałeś Legii w dzieciństwie?” młodzieniec odpowiedział: „Nie śledziłem z zapartym tchem polskiej ligi. Od zawsze natomiast kibicowałem Liverpoolowi”. Niezgoda gra w polskiej lidze, gra dla kibiców, którzy być może śledzą ją z zapartym tchem, ale sam emocjonował się meczami drużyny z miasta Beatlesów. Czytając to wyznanie, przypomniałem sobie bliźniaczo podobną wypowiedź snajpera reprezentacji Polski, pochodzącego z Górnego Śląska, Arkadiusza Milika – ten na pytanie: Czy w młodości kibicował Górnikowi Zabrze czy Ruchowi Chorzów? – odpowiedział, że interesowała go bardziej ekstraklasa angielska, a kibicował bodaj Manchesterowi United. Tak, dystans do najbliższego sercu klubu piłkarskiego dla wielu wydłużył się niepomrotnie, ilość kilometrów do Anfield czy Camp Nou całkiem skutecznie skracają mass-media. Można śpiewać „You never walk alone” idąc ramię w ramię (przynajmniej w słodkiej wyobraźni) z fanami Liverpoolu z całego świata – kiedy kolega z placu, ze szkoły, mieszkaniac tego samego miasta, regionu kibicować będzie drużynie z Manchesteru – równie jak Liverpool odległemu od miejsca ich zamieszkania. Zawodnikiem Liverpoolu został młodzieżowiec Ruchu Chorzów Kamil Grabara, choć nie wiadomo czy kibicował akurat temu klubowi. Podobnie nic nie wiadomo o piłkarskich sympatiach innego młodego gracza niebieskich – Przemysław Bargiela, który ostatecznie został graczem AC Milan. Ponieważ przebywał także na testach w mediolańskim Interze, więc uznać go można co najwyżej za wielbiciela stadionu San Siro. Zapomniany dzisiaj zupełnie, kiedyś młodzieżowy reprezentant Polski, także skądinąd wychowanek „Niebieskich”, Rafał Wawrzyńczok, powiedział w którymś z wywiadów, że marzył od „bajtla”, żeby zagrać na Cichej. I kiedyś może to był szczyt marzeń wielu chłopców z Chorzowa i okolic. I grali. Wreszcie w pierwszym składzie Ruchu Chorzów mistrza Polski 1988/1989, występował bodaj jeden zawodnik spoza Górnego Śląska, pozostali gracze byli wychowankami Ruchu lub innych chorzowskich klubów; w szerokiej kadrze także zdecydowanie dominowali Ślązacy. Na marginesie – ostatnim klubem, który zdobył Puchar Europy (dzisiaj Liga Mistrzów), a w którym grali chłopcy z najbliższej okolicy był w 1969 roku Celtic Glasgow, tak przynajmniej zapewnia mnie kumpel, który na piłce zna się jak na małym czym.

Otóż nie przypuszczam, żeby dzisiaj ktoś z młodych marzył o grze przy ulicy Cichej, gdy w Polsce nawet Łazienkowska (stadion warszawskiej Legii) jest traktowana jako przystanek czy okno wystawowe. Morze obiektem marzeń jest otwarta nie tak dawno w Warszawie szkółka piłkarska Barcelony – coś jak FCB Masia? Czy w ogóle grają gdzieś dzisiaj chłopcy „nasz plac, na wasz plac”? Czasy się zmieniają. Wawrzyńczok to rocznik 1986, Grabara 1999, Bargiel 2000 – coś się zmieniło, ale najpewniej nie idzie tylko o różnicę kilkunastu lat, jakie dzielą pierwszego z nich od jego o kilkanaście lat młodszych kolegów. Nie wiem komu kibicował nastoletni Robert Lewandowski (1988). O grze na jakim stadionie marzył. O Legii i

Łazienkowskiej? O Signal Iduna Park (Borussia Dortmund)? O Allianz Arena (Bayern Monachium)? O Santiago Bernabeu (Real Madryt)? Robert Lewandowski jest marką globalną, może grać wszędzie – jeśli idzie, o klub, w którym chciałby grać, to liczą się w zasadzie tylko jego marzenia. Niekiedy wydaje się, że jego marzenia nie mają granic („mierzą siły na zamiary, nie zamiar podług sił”). Dużo się wszak ostatnio mówiło o tym, że Lewandowski nie czuje się gorszy od Messiego czy Cristiano Ronaldo... No cóż, Adam Mickiewicz pisał o sobie, że „czucie i wiara silniej mówi do mnie niż mędrca szkiełko i oko”. Nie jestem wszak ani mędrcem, ani romantykiem, więc przyjrzyjmy się faktom. Robert Lewandowski lat 30, to trzykrotny król strzelców Bundesligi (ale, ale – kto pamięta nazwiska strzelców, którzy ostatnio z nim o ten tytuł konkurowali?), sześciokrotny mistrz Niemiec, zdobywał niejednemu raz puchar i superpuchar Niemiec. Tyle. W rozgrywkach Ligi Mistrzów bez triumfu; największym osiągnięciem klubowym Lewandowskiego pozostaje udział w przegranym finale LM w sezonie 2012/2013, nigdy nie był królem strzelców tych rozgrywek, nigdy też nie zdobył Lewandowski „Złotego Buta”, nagrody dla najlepszego strzelca lig europejskich. Ba, bodaj nigdy nie był w tej klasyfikacji „na pudle”, choć wiadomo, że i tak pamięta się tylko zwycięzców. A

...

**Można śpiewać „You never walk alone” idąc ramię w ramię (przynajmniej w słodkiej wyobraźni) z fanami Liverpoolu z całego świata**

przecież Bundesliga to nie jest najsilniejsza liga w Europie... Są silniejsze. Teraz reprezentacja Polski. Dwa razy Lewandowski odpada z drużyną w eliminacjach do finałów mistrzostw świata. W finałach mistrzostw Europy – raz odpada w rozgrywkach grupowych, raz zalicza z drużyną ćwierćfinał. Dalej – został ostatnio Lewandowski królem strzelców eliminacji, powtarzam, eliminacji do finałów ostatnich ME, ale już jego dorobek strzelecki w turniejach finałowych jest więcej niż skromny – w obu trafił do bramki zaledwie po razie. Jak na piłkarza, którego Paul Breitner scharakteryzował „Liczy się tylko ja, ja i ja” – osiągnięcia Lewandowskiego, zarówno indywidualne, jak drużynowe, nie powalają. Z Messim i Ronaldo nie ma nawet co porównywać...

Zostawmy. Wszak finały MŚ w Rosji już niemal za chwilę. Trzymajmy więc kciuki za naszych. A jacy będą w finałach ci „nasi”? A o tym to przekonamy się już niedługo... Wreszcie „plac” to nie tylko miejsce, na którym kiedyś grało się swoje pierwsze mecze. „Plac” to także miejsce, które zajmujesz na wielkiej imprezie – takiej jak mistrzostwa świata. ▲

## GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

## Ekonomia współdzielenia to nic nowego



Tzw. ekonomia współdzielenia, czyli „sharing economy”, po czesku ekonomika sdílení, była z nami od zawsze. Zjawisko to, w przeciwieństwie do konsumpcjonizmu i gromadzenia rzeczy, oznacza dzielenie się, pożyczanie lub wymianę produktów czy usług.

Zamiast kupować coś nowego, w razie potrzeby możemy od kogoś pożyczyć lub wynająć. Sami zaś jesteśmy gotowi podzielić się tym, czego mamy w nadmiarze. „Sharing economy” tak naprawdę jednak zaczęła podbijać świat w latach 2008 – 2009. Zmagaliśmy się wtenczas z kryzysem, równocześnie zaś gwałtownie rozwijały się nowe technologie cyfrowe. Każdy chciał mieć (i coraz częściej miał) smartfona. Internet stał się w naszym życiu ogólnie dostępny. Równocześnie wielu z nas chciało jak najbardziej zaoszczędzić – trudno było o dobrą pracę, środki finansowe stawały się ograniczone. To wszystko sprzyjało ekonomii współdzielenia.

## Jak równy z równym

Coraz częściej można jednak usłyszeć głosy, że nazwa ta nie najlepiej oddaje istotę zjawiska i że lepiej byłoby nazywać ten obszar ludzkiej aktywności ekonomią współpracy. Bo korzystając np. z Airbnb faktycznie wynajmujemy mieszkanie, korzystając z usługi Uber wynajmujemy kogoś i jego samochód, a nie dzielimy się własnym czy cudzym autem. No i płacimy przecież za te usługi.

Ekonomia współdzielenia czy, jak kto chce, współpracy działa na zasadzie „peer-to-peer”, czyli „równy z równym”. Dwie osoby komunikują się ze sobą poprzez platformę internetową ułatwiającą dokonanie całej transakcji. Współczesna ekonomia współdzielenia realizowana jest bowiem nie tak jak dawniej na bazie bezpośrednich rozmów i uzgodnień pomiędzy zainteresowanymi stronami, a poprzez platformy internetowe. Opiera się na wzajemnym zaufaniu. W sieciach „peer-to-peer” każdy komputer użytkownika może jednocześnie pełnić rolę klienta i serwera. Wymiana plików jest prowadzona bezpośrednio między nimi. Platformy „peer-to-peer” często przyjmują formę aplikacji mobilnych. Dzięki takim rozwiązaniom użytkownik może zarezerwować tani pokój, znaleźć środek transportu albo po prostu pożyczyć od kogoś pieniądze. Korzystając z ekonomii współdzielenia, nieuchronnie będziemy mieć do czynienia z takimi wartościami, jak wzajemne zaufanie, niezawodność i dostępność. Usług oferowanych i wykorzystywanych dzięki zasadzie „peer-to-peer” ciągle przybywa. Wszystkie coś łączy. Łatwo z

nich korzystać, użytkownikom pozwalając zaoszczędzić – lub – przeciwnie – zarobić pieniądze. Wiele aplikacji mobilnych oraz platform „peer-to-peer” rozwiązuje konkretne problemy, stwarzając na przykład alternatywę dla niewydolnej komunikacji miejskiej. Ekonomia współdzielenia niewątpliwie ma przed sobą ciekawą przyszłość, pod warunkiem jednak, że zostanie objęta odpowiednimi prawnymi regulacjami. W przeciwnym razie jej zwolennicy i użytkownicy będą spotykać się z zarzutami prowadzenia nieuczciwej konkurencji, będą podejrzewani o rozwijanie działalności w szarej strefie, o unikanie płacenia podatków itp. Póki co z usługami ekonomii współdzielenia ma już własne doświadczenia co czwarty obywatel Unii Europejskiej. U nas liczba ta jest niższa. Powodem może być większa nieufność obywateli – potencjalnych usługodawców i usługobiorców.

## Jak to działa?

Typowym przykładem ekonomii współdzielenia jest usługa BlaBlaCar. Chodzi o największy na świecie serwis wspólnych przejazdów dla osób podróżujących na długich dystansach. Stworzony został w 2006 roku przez Frederica Mazzellę we Francji. Kierowcy, którzy planują dłuższą podróż samochodem, publikują ofertę przejazdu online, określając trasę i cenę dla pasażera. Z kolei pasażerowie zainteresowani danym przejazdem kontaktują się z kierowcą. Po ustaleniu szczegółów i umówieniu się następuje wspólna podróż, za którą pasażer płaci kierowcy określoną kwotę w ramach zwrotu części kosztów przejazdu. BlaBlaCar ma ponad 60 mln użytkowników w 22 krajach na całym świecie

Inny przykład ekonomii współdzielenia to usługa Uber. Chodzi o platformę technologiczną łączącą kierowców z pasażerami za pomocą aplikacji w smartfonie. W miastach, gdzie działa Uber, przejazd można zamówić właśnie za pomocą takiej aplikacji. Wybierać można spośród trzech usług. Najczęściej ludzie korzystają z UberPOP, większe i nowsze samochody oferuje UberSelect, luksusowe auta UberBlack. Kierowcy, którzy chcieliby sami świadczyć usługi w ramach Uber, muszą mieć skończone 21 lat. Kolejne warunki to niekaralność, a od niedawna także posiadanie tzw. żółtej karty taksówkarza oraz zdanie egzaminu przewidzianego dla kierowców taksówek.

Inne popularne u nas platformy peer-to-peer to Airbnb (usługi polegające na wynajmowaniu mieszkań), Zonky (udzielanie pożyczek) czy aplikacje pozwalające na dzielenie się rowerami (homeport). ▲

RESjotIS /135/



Jarosław jot-Drużycki

# Nim młody Matuzalemem został

- Czy mogę poprosić o wywiad?
- Nie nadaję się na szpiega.
- To może wywiadzik dla prasy.
- A, to co innego.

W ten niekonwencjonalny sposób rozpoczęła się rozmowa, którą dokładnie pół wieku temu, czyli 18 maja 1968 r., opublikował „Głos Ludu” w ramach prowadzonego przez Wilhelma Przeczka (1936-2006) cyklu „Sylwetki ludzi ciekawych”. A cóż to za ciekawy człowiek tak dowcipkował sobie Praską Wiosną, która rozkwitała wtedy równie na Zaolziu? Nie był to nikt z wierchuszki PZKO, nie był to pracownik werku czy nauczyciel średniej szkoły. Tytuł – „Notatki przy »półczarnej«” (zabielonej li, czy raczej wzmocnionej do połowy?), już sugerował, że redaktor sporządził je po spotkaniu z człowiekiem kultury. A podtytuł – „Pogaduszka z mgr Karolem Suszką” – już nie pozostawiał żadnych wątpliwości.

„Chciał Pan zostać aktorem?”, pytał Przeczek, przypominając czytelnikom, że jego interlokutor (ur. 1942) jest aktorem Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. „Nie. Przynajmniej nie od lat pacholęcych”, padła odpowiedź młodego komedianta, ale dociskany, dokładnie opowiedział, jak to znalazł się pod skrzydłami Melpomeny:

„Przez zwykły przypadek. Scena Polska wystawiała wtedy (w 1959 r. – przyp. jot) Gogolewskiego REWIZORA. Inż. H. Szarowski był w tym czasie w teatrze akustykiem. Za jego namową próbowałem, no i... wiadomo... zostałem. Ówczesny dyrektor (Josef) Zajíc (1911-69) zaproponował mi współpracę. W ten sposób zostałem prawdę mówiąc krawcem, ponieważ jako elew byłem zmuszony »latać dziury«, co zresztą jest zupełnie zrozumiałe. Potem przyszły pierwsze role, z których najchętniej wspominam postacie z »Królowej przedmieścia«, »Nie jesteśmy aniołami«, »Za dużo dobrego naraz« i ze »Sprytniej wdówki«. W roku 1961 wyjechałem na studia teatralne do Warszawy. Tu rozpoczyna się nowy etap w moim życiu”.

„Wyjechał Pan do Warszawy jako aktor?”, filuternie puszczał oko Przeczek. „Przynajmniej tak uważałem”, przyznawał się do młodzieńczej megalomanii Suszka. „Pracowałem wprawdzie w SP, ale dojrzałym aktorem nie byłem i chyba długo nie będę. Szkoła aktorska to bardzo ważny i istotny etap w rozwoju każdego aktora. Daje rozpoznanie, daje możliwości spojrzenia na własną pracę, podbudowuje teoretycznie. Od tego jest zresztą szkoła. Jeśli o mnie chodzi, to ogólnie uważa się, że przed studiami miałem więcej udanych ról, niż obecnie. Myślę jednak, że to sprawa względna. Uważam zresztą, że tak samo jest z młodym inżynierem-nowicjuszem, który przychodzi przypuścić do huty. Nie zna praktyki, ale teoria przyspiesza jego doświadczenia empiryczne. Szkoła uczy po prostu myślenia własnymi kategoriami. Ostatecznie cztery lata pracy, cztery lata nauki, obrona dyplomu i egzamin praktyczny robią swoje. Trzeba jeszcze dodać, że samo spotkanie się z ludźmi tego formatu, jak prof. R.(yszarda) Hanin (1919-94), K.(azimierz) Rudzki (1911-76), (Aleksander) Bardini (1913-95), (Ludwik) Sempoliński (1899-1981), (Zofia) Mrozowska (1922-83), Z.(ofia) Małynicz (1905-88) jest wspaniałym systemem rozbudowy osobowości. Bardzo dużo dawało nam również podglądanie tej miary aktorów co (Tadeusz) Łomnicki (1927-92), (Gustaw) Holoubek (1923-2008), (Jan) Świdorski (1916-88) i in. Rozszerzało to nasze horyzonty, rozbudzało spektrum naszego spojrzenia na świat, warsztat aktora, a co za tym idzie zmuszało do zastanawiania się nad własnymi błędami”.

Dalej Suszka opowiadał o realiach Sceny Polskiej, na którą powrócił w 1965 roku. „Osiem premier przy stanie osobowym plus minus dwudziestu aktorów – to stanowczo za dużo. Uważam bowiem, że nie można robić dobrego teatru, kiedy premierę przygotowuje się niekiedy w niespełna pięć tygodni. System pracy jest męczący, ale nie chciałbym się zbytnio użalać. Pomimo wszystko praca w naszym teatrze daje mi wewnętrzne zadowolenie, zresztą jeśli praca nie pozwala na pełnię samorealizacji, to człowiek nie powinien tej pracy wykonywać. Szczególnie nasza widownia jest wspaniała, wrażliwa, wdzięczna”.

„Najlepsza rola?”, pytał niestrudzenie Przeczek. „Czarnoziem”, bez wahania odpowiedział Suszka. „Miałem na myśli rolę sceniczną”. „Szpieg, szpicel, tajniak, alias »boże oczko«,” wymieniał jednym tchem aktor, jakby zapomniawszy, że na szpiega się nie nadaje. „Osobiście mnie bardzo zadowolił epizodzik szpiega w sztuce S.(aży) Lichego (1925-86) »Żołnierzyc ołowiany«. Oprócz tego do mile wspomnianych ról zaliczam role w »Klubie kawalerów« (Michała) Bałuckiego (1837-1901) i w (Carlo) Goldoniego (1707-93) »Mirandolinie«”.

Jak Zaolzie Zaolziem (a pewnie nawet jak nim jeszcze nie było), zawsze huczało tu od plotek. „Dowiedziałem się skąd inąd, że Pan chce nas opuścić”, odezwał się Przeczek. „Miałem takie zamiary. Proponowano mi teatr pantomimy w Bratysławie, miałem również zamiar skorzystać z oferty w Polsce. Tymczasem jednak nie zamierzam odejść z SP. Wprawdzie mam kłopoty rodzinne...” („A propos. Jest Pan żonaty?”, „A Pan?”, „Jestem”, „Ja również”). „Wracając do kłopotów”, kontynuował Suszka, mam kłopoty z żoną (Krystyną – przyp. jot). Studiuje w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie. W tym roku ukończył wydział pedagogiki. Musimy zatem poczekać, jak potoczą się nasze sprawy prywatne, posada itp. Tymczasem mógłbym to nazwać małżeństwem na odległość i z tego powodu zastanawiałem się nad ewentualnym odejściem z SP”.

Z pogaduszki z Suszką czytelnicy dowiedzieli się również, że młody aktor uwielbia motoryzację („Mercedes 230. To mój samochód. Nie mogę zdobyć w żaden sposób części zamiennych do mojego Mercedesa. Jestem więc skazany na mojego Mopeda i to mnie smuci”), wolnego czasu ma niewiele, grywa w tenisa, a w wakacje jeździ konno w Rzecznę koło Pasłęku, gdzie była wówczas (a i jest do tej pory) stadnina.

Jednak najciekawszy był dopisek Przeczka na koniec: „Muszę zaznaczyć, że mgr Karol Suszka nie chciał udzielić wywiadu. Uważał, że A) nic ciekawego, więc po co sylwetkę ludzi ciekawych, B) że jest jeszcze za młody na tego rodzaju rozmowy (wychodził z przypuszczenia, że tylko Matuzalem może dostarczyć odpowiedniego materiału), C) że to wywiad dla ZWROTU (a on uważa, że jeszcze nie powinien wchodzić do historii). Przekonałem go, iż żadna z wyżej wymienionych pułapek mu nie grozi”.

I jaki z tego morał? Mianowicie, że A) jeśli coś nie jest ciekawe w danej chwili, to po pół wieku stać się takim może, B) każdy młody ma szansę zostać Matuzalemem, wreszcie C) do historii się nie wchodzi, do historii wypychają; i może nie w „siedemnaście mgnień wiosny” (pozostając w klimatach szpiegowskich), ale już w 32. wiosny mgnieniach można zostać dyrektorem przybytku, do którego się po raz pierwszy trafiło za namową akustyka, inżyniera Szarowskiego.

(jot)

SŁOWA Z KAPELUSZA



Joanna Jurgała-Jureczka



Fot. ARC

## Na karuzeli

Gdańsk odwiedzony w porze kwitnienia kasztanów okazał się szczególnie piękny. Miasto ma w sobie – w miejscach i ludziach takie bogactwo, że tylko korzystać i brać. Co tym razem mi dał? Ano, dał mi do myślenia. Zaczęło się od karuzeli górującej nad miastem – oświetlonej nocą, gwarnej w dzień. Majestatycznie nowoczesność, kiczowata i odpustowa nieco – góruje nad starówkami budowlami. Kiedy byłam tu w listopadzie, spojrzałam na miasto z góry, ponieważ w ostatniej chwili, tuż przed zamknięciem bazyliki przed nocą, weszłam po ponad czterystu schodach prowadzących na wieżę kościoła Mariackiego. Długo szłam sama, pewna, że chcę się na ten szczyt wdrapać, choć przestraszona dziwnymi odgłosami trzeszczących starocią miejsc. I warto było się wysilić i przestraszyć. Widok był oszałamiający.

W porze kwitnienia kasztanów, znów chciałam spojrzeć na miasto z góry – tym razem wiosennie. Niech będzie karuzela – sunąca powoli, ale wysoko, nazywana dość ponuro – diabelskim młynem. I znalazłam się w gondolce. Nie sama. Jak się później okazało, z uśmiechniętym Szwedem nie rozumiejącym ni w ząb naszej mowy, z jego żoną – Polką i jej córką. Zamknięto nas na siedem spustów, wywieziono na górę i zatrzymano maszynierę, żeby mogli wsiąść następni chętni do zawrócenia w głowie. No i się zaczęło. Szwed już się nie uśmiechał, bo żona postanowiła natychmiast wsiąść. Zrozumiała, że się okropnie boi, że przecież od zawsze ma klaustrofobię, lęk wysokości i w ogóle nie wie, po co tu wlaźła. Chyba tylko po to, żeby umrzeć w tym zamknięciu nad miastem. Żebyśmy się nie ruszali, nie odychali, bo całą gondolką trzęsie i ona zaraz zwymiotuje.

Pomyślałam, że minęło pół minuty mojej wymarzonego oglądania Gdańska z wysokości karuzeli – i że się tak będziemy jeszcze musieli bujać ponad czternaście minut. Że sympatyczny Szwed niczego nie wskóra, oprócz tego, że przytula z jakąś rezygnacją żonę. Zresztą, i tak nie wie, czym ona nam grozi. Znalazłam sposób, jak się okazało, skuteczny, i wytoczyłam działo, które męczy nieraz moich domowników, a tu się okazało wybawieniem – zagadałam panią. I już bujałyśmy się na karuzeli z wielką przyjemnością, streszczając sobie nasze życiorysy, poznałyśmy swoje upodobania, plany i

najskrytsze marzenia. I przy okazji Gdańsk dał mi do myślenia. Bo choć pani z mężem mieszka na stałe w Szwecji, to jednak dzieciom chce zapewnić edukację w Polsce, bo my tutaj podobno uczymy się szybciej, poznajemy głębiej. Cóрка, śliczna nastolatka, z zapalem przytakiwała. Skończy tu liceum i w Polsce będzie studiować. I w ogóle kocha ten kraj. Zdumiona byłam i jakoś dumna, że też mam z tym krajem wiele wspólnego, że jestem stąd. Tymczasem najczęściej słyszę od młodych ludzi – kiedy tylko się usamodzielnę, czmychnę gdzie pieprz rośnie. A tu niespodzianka – zostanę, mam porównanie (nastolatka uczyła się za granicą, wie, o czym mówić), wybieram ten kraj. Wiem, że to, co napisałam, czytają Polacy mieszkający za granicą, ale wiem też, że „ten kraj” nie jest im obojętny. I choć granice się już dzisiaj zacierają – i dobrze, bo wszyscy mamy ze sobą wiele wspólnego – to jednak ojcowizna ojcowizną zostanie. I niech o niej dobrze mówią, prawda?

I jeszcze jedna gondolkowa nauczka. Otóż wypytywałam o sympatycznego Szweda, który, zrozumiawszy, że żona jednak nie będzie wysiadać, kiedy karuzela się kręci, znów się uśmiechał. Szwed kraj swojej żony obejrzał z różnych stron. A obejrawszy, powiedział, że mu się, owszem, podoba, ale ma do nas jedną uwagę. Pyta – czemu jesteśmy narodem smutnym? Wszedł do pubu, zadowolony z życia, zamówił piwo, żeby to swoje zadowolenie z życia opić, i dostał je od barmana, który spojrzał na niego bez uśmiechu. Przy stolikach też siedzieli ludzie, którzy nie wyglądali na specjalnie radosnych. Tego samego dnia smutna pani w sklepie „siedziała na kasie”, a siedząc podliczyła, potem wzięła od niego pieniądze, wydała resztę. Z głębokim smutkiem.

Zdziwiony spytał:

– Czy ona jest tu za karę? Nie lubi swojej pracy? Nich ją zmieni. Może się wtedy uśmiechnie.

Gdańsk widziany z lotu ptaka był piękny o zachodzie słońca. Bujanie się na karuzeli przyjemne i dające do myślenia. Szwedzko – polskie towarzystwo pożegnałam serdecznie. Może się jeszcze spotkamy. Może wtedy usłyszę, że pan, który przyjechał z chłodnego kraju z ciepłym uśmiechem, z uśmiechem z naszej strony się spotkał i nas z krajów cieplejszych nieco – zapamięta pogodnych, słonecznych, z życia i siebie zadowolonych. ▲



## PIĄTEK 18 MAJA

**7.25** Domisie (dla dzieci) **7.55** Pytanie na śniadanie **8.35** Pogoda **8.40** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.15** Pytanie na śniadanie **11.25** Polonia 24 **11.45** Rozmowa Polonii **12.00** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Najazdy Normañskie **13.10** Na sygnale **13.45** M jak miłość (s.) **14.40** Przysią. Zjazd klasowy **15.35** Portrety niepodległości. Maria Wittekówna **15.45** Wiadomości **15.55** Wilnoteka **16.15** Pacholki Rosji **17.10** Baw się słowami. Godziny **17.20** Krótka historia. Pearl Harbor **17.30** Teleexpress **17.55** Okrasa łamie przepisy. Zielona kuchnia **18.25** Kwartet. Relikwie i mumie **18.55** Na sygnale **19.25** Wolny ekran **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Na dobre i na złe (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Halo Polonia.

## SOBOTA 19 MAJA

**7.55** Pytanie na śniadanie **8.35** Pogoda **8.40** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **10.55** Polonia 24 **11.10** Halo Polonia **11.50** Okrasa łamie przepisy. Zielona kuchnia **12.20** Ojciec Mateusz 18 (s.) **13.15** Na dobre i na złe (s.) **14.10** Kocham Cię, Polsko! **15.40** Wolny ekran **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Od Opola do Opola (5) **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Ziemia obiecana **21.45** Wielki test o kulturze **23.20** Herbatka z kabaretem.

## NIEDZIELA 20 MAJA

**7.30** Magazyn z Wysp **7.55** Pytanie na śniadanie **8.35** Pogoda **8.40** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **10.30** Teleranek. Zawody **10.55** Baw się słowami **11.20** Ziarno. Rok Ducha Świętego **11.50** Między ziemią a niebem **12.00** Regina Coeli **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Spotkanie ze świętym **13.00** Transmisja mszy świętej z sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem Krzeptówkach **14.20** Turystyczna jazda. Świdnica **14.40** Czarne chmury. Wilcze Doły **15.35** Lajk! **16.00** Zakochaj się w Polsce. Golub-Dobrzyń **16.30** Rodzinka. pl (s.) **17.20** Dwujęzyczność **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Oczy w oczy **19.25** Baw się słowami **19.40** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Dziewczyny ze Lwowa 2. Niespodzianki chodzą po ludziach **21.40** Uwaga - premiera! Karbala.

## PONIEDZIAŁEK 21 MAJA

**7.10** Dlaczego? Po co? Jak? **7.25** Supelkowe ABC **7.55** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.05** Pogoda **11.15** Pytanie na śniadanie **11.25** Kulturalni PL **12.20** Racja stanu **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Pearl Harbor **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.35** Falszywe kody historii **13.45** Dziewczyny ze Lwowa 2. Niespodzianki chodzą po ludziach **14.40** Oczy w oczy **15.10** Moje życie. Mój teatr. Ida Kamińska **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** 1200 muzeów. Muzea przyrodnicze **16.55** Supelkowe ABC **17.20** Krótka historia. Komunistyczna Partia Robotnicza Polski **17.30** Teleexpress **17.55** Niedziela z... twórczością Jonasza Kofty **18.40** Pod Tatrami **18.55** Barwy szczęścia (s.)

**19.25** Nad Niemnem **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** O mnie się nie martw **7** **21.30** Przepis dnia **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Witold **23.45** Niepodległa.

## WTOREK 22 MAJA

**7.05** Anna Dymna - spotkajmy się. Paweł Podgórski **7.35** Margolcia i Miś zapraszają dziś **7.55** Pytanie na śniadanie **8.35** Pogoda **8.40** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **11.15** Pytanie na śniadanie **11.25** Polonia 24 **11.45** Rozmowa Polonii **12.00** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Komunistyczna Partia Robotnicza Polski **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Ziemia obiecana **14.45** Witold **15.25** Dziedzictwo regionów. Drzewica potęga Gerlacha **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Sonda 2. Odcudzenie **16.55** Margolcia i Miś zapraszają dziś **17.10** Przyjaciele lasu **17.20** Krótka historia. Chocim 1621 **17.30** Teleexpress **17.55** Szlakiem Kolberga. Nanook of the North **18.25** wojsko-polskie.pl **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Kierunek Zachód (6) **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Ojciec Mateusz 18 (s.) **21.35** Przepis dnia **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia.

## ŚRODA 23 MAJA

**7.00** Program ekumeniczny **7.25** W krainie baśni. Kwiat paproci **7.55** Pytanie na śniadanie **8.35** Pogoda **8.40** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.15** Pytanie na śniadanie **11.25** Polonia 24 **11.45** Rozmowa Polonii **12.00** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Chocim 1621 **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** O mnie się nie martw **7** **14.35** Warto rozmawiać **15.25** Rzecz Polska. Crystal i Alexis **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Astronarium. Kosmiczny teleskop Hubble'a **16.55** W krainie baśni. Kwiat paproci **17.20** Krótka historia. Kolonizacja Afryki i Azji **17.30** Teleexpress **17.55** Studio Raban **18.25** Wschód **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wilnoteka **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Strażacy **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Szpiedzy. Czekając na agenta **23.40** Szpiedzy. Kryptonim gracz.

## CZWARTEK 24 MAJA

**7.00** Wschód **7.30** Zwierzaki Czytaki. Wielkie wydarzenie **7.45** Podwodne ABC. Komunikacja - jak porozumiewają się mieszkańcy wód **7.55** Pytanie na śniadanie **8.35** Pogoda **8.40** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.15** Pytanie na śniadanie **11.25** Polonia 24 **11.45** Rozmowa Polonii **12.00** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Kolonizacja Afryki i Azji **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** M jak miłość (s.) **14.40** Strażacy **15.30** Pod Tatrami **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Orły Nawalki **16.55** Zwierzaki Czytaki. Wielkie wydarzenie **17.10** Podwodne ABC. Komunikacja - jak porozumiewają się mieszkańcy wód **17.20** Krótka historia. Brytyjskie imperium **17.30** Teleexpress **17.55** Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii **18.25** Racja stanu **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Magazyn z Ameryki **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Miasto skarbów. Kolejka do śmierci **21.35** Portrety niepodległości. Janusz Maleszewski **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Moje życie. Mój teatr. Ida Kamińska **23.25** Muzeum Polskiej Piosenki. Zaproszenie mnie do stołu - Elżbieta Wojnowska.

# Prezydenckie kwiaty pod Pomnikiem Katyńskim

Przebywający z kilkudniową wizytą w USA prezydent RP Andrzej Duda złożył w środę kwiaty pod Pomnikiem Katyńskim w Jersey City. W czwartek Andrzej Duda poprowadził w nowojorskiej siedzibie ONZ debatę poświęconą roli prawa międzynarodowego w utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.



Fot. Kancelarii Prezydenta

W środę, w pierwszym dniu wizyty, prezydent złożył kwiaty pod Pomnikiem Katyńskim w Jersey City. Chwilę po Andrzeju Dudzie w ten sam sposób hołd ofiarom stalinowskiej zbrodni oddał burmistrz Jersey City. Steven Fulop przekazał polskiemu prezydentowi miniaturową wersję Pomnika Katyńskiego. Wykonał ją w 1988 r. Andrzej Pityński, który jest twórcą monumentu.

Andrzej Duda chwilę rozmawiał z burmistrzem. Jak przekazał szef Gabinetu Prezydenta RP Krzysztof Szczerski, polski przywódca „dość kategorycznie i wyraźnie” powiedział Fulopowi, że oczekuje wypełnienia obowiązku, jakim jest poszanowanie Pomnika Katyńskiego-

go w Jersey City. Przekazał również burmistrzowi książkę o Katyniu.

W ostatnich tygodniach Pomnik Katyński był przedmiotem sporu. Konflikt został rozwiązany w ubiegłym piątku. Na mocy porozumienia zawartego przez miasto Jersey City z polskim rządem i Komitetem Pomnika Katyńskiego monument zostanie przesunięty 60 metrów od ruchliwego placu, na którym stoi obecnie. Pozostanie jednak na nabrzeżu Jersey City z taką samą spektakularną panoramą Manhattanu.

W środę polska para prezydencka zwiedziła również Archiwum Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce – najstarszej na świecie niezależnej, samopomocowej organizacji zrzeszającej byłych

polskich żołnierzy. Andrzej Duda jest pierwszym polskim prezydentem, który odwiedził to miejsce. Następnie w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku odbyło się spotkanie z przedstawicielami organizacji żydowskich, a także członkami Grupy Europy Wschodniej ONZ.

Polska para prezydencka będzie przebywać w USA do niedzieli. W Chicago Andrzej Duda spotka się z Polonią, natomiast w nowojorskiej siedzibie ONZ poprowadził debatę poświęconą roli prawa międzynarodowego w utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Para prezydencka wróci do kraju w niedzielę wieczorem. (wik)

## Gubin i Guben niebawem bliżej siebie!

Polski Gubin i niemiecki Guben dzieli jedynie rzeka. Mimo wszystko komunikacja pomiędzy dwoma bliskimi miastami była utrudniona. Niebawem się to zmieni!

Choć od dawna dwie miejscowości dzieliła jedynie rzeka, transport tam i z powrotem sprawiał trudności. 14 maja przedstawiciele obu miast przedstawili swój pomysł na rozwiązanie tego problemu. Transgraniczna linia autobusowa zostanie uruchomiona 11 czerwca (8 czerwca nastąpi symboliczne uruchomienie wspólnej linii autobusowej). Pozwoli to na zwiększenie liczby podróżujących i zwiększy komfort podróży.

Burmistrz Gubina, Bartłomiej Bartzak, zdradził, że pomysł wspólnej komunikacji między miastami pojawił się już jakiś czas temu, ale dopiero teraz udało się go sfinalizować. O lepszą komunikację między Gubinem a Gubenem zabiegali mieszkańcy obu miast. Po niemieckiej stronie linię będzie obsługiwa-



Fot. ARC

ło DB Regio Bus, po polskiej PKS Zielona Góra. Nie będzie na razie biletu wspólnego na te połączenia, jednak skoro wszystko na razie jest nowe, na pewno z biegiem czasu i ta kwestia zostanie dopracowana. – Naszym celem jest wprowadzenie wspólnego biletu, co jednak musi trochę potrwać – mówią przedstawiciele PKS, cytowani przez „Maerksche Oder-Zeitung”.

Autobusy będą kursowały od poniedziałku do piątku. Za bilet w polskim autobusie trzeba będzie zapłacić 3 złote (bez ulg), a w niemieckim 1,50 euro. Transgraniczne połączenia komunikacyjne funkcjonują już między innymi pomiędzy Frankfurtem a Słubicami. Linia istnieje od 2012 roku. Dziennie korzysta z niej nawet 1000 osób.

**Źródło: [www.mypolacy.de](http://www.mypolacy.de)**

SPORT



**Nowa miotła lepiej zmiata. Życzę nowemu trenerowi sukcesu i uratowania czwartej ligi w Boguminie**

**Marek Poštulka,**  
odwołany trener piłkarzy Bospór Bogumín

Kierunek Skandynawia

W Kopenhadze, przy okazji odbywających się w Danii mistrzostw świata w hokeju na lodzie, rozlosowano nowy sezon Ligi Mistrzów w najszybszym sporcie zespołowym planety. Podobnie jak w zeszłym sezonie, Stalownicy Trzyniec poznają w fazie grupowej Champions League uroki skandynawskiego hokeja.

Janusz Bittmar

Aktualny wicemistrz Republiki Czeskiej w rywalizacji grupowej trafi na mistrza Norwegii – Storhamar Hamar, wicemistrza Finlandii – Tappara Tampere i półfinalistę zakończonego sezonu szwedzkiej ekstraklasy – Djurgården Stockholm. – Wyniki losowania skwitowałem z dużym zadowoleniem, drużyna zresztą też. Ponownie zmierzmy się ze skandynawskim hokejem, różniącym się nieco od czeskiego. To wartość dodana Ligi Mistrzów – stwierdził szkoleniowiec HC Stalownicy Trzyniec, Václav Varaďa. – Klasa rywali wroży zacięte mecze. Cieszę się też wspólnie z naszymi kibicami, bo wiem, jak wspaniałą atmosferę potrafią nam stworzyć zarówno w Werk Arenie, jak również w meczach wyjazdowych – podkreślił.

Trzyńczanie w zeszłym sezonie dosłownie zakochali się w Lidze Mistrzów. Domowe mecze Stalowników obejrzały tłumy widzów, fani towarzyszyli też hokeistom podczas wyjazdowych batalii. Pod wrażeniem Stalowników byli nie tylko władze hokejowej Champions League, ale również rywale. Zespół trenerów Václava Varaďi i Marka Zadiny doznał aż do półfinału rozgrywek, przegrywając po zaciętej bitwie z fińskim klubem JYP Jyväskylä, triumfatorem całego sezonu Ligi Mistrzów. Co ciekawe, hokeiści Jyväskylä w nowym sezonie znów zmierzą się z reprezentantem czeskiego hokeja – zwycięzcą fazy zasadniczej Tipsport Ekstraligi, Indianami z Pilzna. Z czeskich klubów w koszyku fazy



• Hokejowa Liga Mistrzów da się lubić. Stalownicy w ubiegłym sezonie dotarli aż do półfinału. Fot. MARIAN JEŻOWICZ

Grupa E Champions League



grupowej znalazły się też zespoły Komety Brno i Hradca Kralowey. Kometa zmierzy się z Eisbären Berlin, Zugiem i Grodnem, Mountfield

zagra z Kärpät Oulu, Norymbergą Ice Tigers i Rouen Dragons.

Początek rozgrywek zaplanowano na 30 sierpnia. Faza grupowa po-

trwa do 17 października, zaś faza pucharowa ruszy 20 listopada. Triumfatora nowego sezonu Ligi Mistrzów poznamy 5 lutego 2019.

Bratobójcza walka o wszystko

Ponad trzy tysiące fanów Banika Ostrawa szkuje się jutro do Karwiny na mocno wyczekiwane pierwszoligowe derby piłkarskie. Zwycięzca sobotniego meczu będzie mógł w strefie spadkowej pooddychać świeżym powietrzem, przegrany pospaceruje w chmurach nad przepaścią.

Dla piłkarzy Karwiny i Ostrawy sobotni pojedynek mógł być sielanką, ale do spacerku po plaży zabrakło drużynom większej zdobyczy punktowej. Jutro w Raju dojdzie więc do bratobójczej walki o przysłówowych sześć punktów. Wiosenne prace ratunkowe w obu klubach idą ślamazarnie. Karwiniacy pod wodzą trenera Josefa Muchy zanotowali w wiosennej rundzie sześć remisów, cztery porażki i tylko dwukrotnie zdołali sięgnąć po komplet punktów. – Z sześciu remisów wolałbym trzykrotnie wygrać, ale mówi się trudno – stwierdził napastnik MFK Karwina, Tomáš Wágner. Jego instynkt strzelecki

będzie jutro bardzo potrzebny Karwinie, ale to samo można napisać w przypadku Milana Baroša w zespole Banika Ostrawa. Gwiazdora ostrawskiej drużyny w ostatnim meczu zniesiono z boiska z kontuzją, ale w derbach z Karwiną powinien zagrać. – Walka o uratowanie skóry wymaga poświęcenia. W tych fazach sezonu każdy musi dać z siebie wszystko, innego wyjścia nie ma – powiedział Baroš po sensacyjnym zwycięstwie ze Spartą 3:2. Do tej uniwersalnej sportowej prawdy zamierzają dostosować się w sobotę piłkarze obu drużyn.

To będzie specyficzny mecz zwłaszcza dla bramkarza Banika, Jana Laštůvki. 35-letni golkeeper w zeszłym sezonie w barwach Karwiny w dużym stopniu przyczynił się do uratowania pierwszej ligi nad Olzą. Drugi sezon w gronie elity karwiniacy rozpoczęli już jednak bez swojego gwiazdora i wychowanka. Laštůvka rozpoczął rozgrywki sezonu 2017/2018 HET



29. kolejka HET LIGI

MFK Karwina – FC Banik Ostrawa (sobota, 16.00)

Ligi w barwach Slavii, by w połowie roku wzmocnić Ostrawę. Jutro wróci na stadion, gdzie w każdym meczu zdobywał nagrodę publiczności, i gdzie wciąż spotyka wielu serdecznych przyjaciół. – Zapowiada się mecz o życie i to dla obu zespołów. Jeśli wygramy, to w ostatniej kolejce sezonu losy spadku pozostaną w naszych rękach. Karwiniacy podchodzą do tych derbów z takim samym nastawieniem.

Spodziewam się frenetycznej atmosfery – stwierdził Laštůvka.

Nie tylko z powodu rangi meczu na trybunach spodziewana jest gorąca atmosfera. Według rzecznika prasowego MFK Karwina, Adama Januszka, bilety rozeszły się jak ciepłe bułeczki. W sektorze przyjezdnych pojawi się ponad 800 fanów Banika, kolejnych 2 tysiące zamierza kibicować drużynie przed stadionem. (jb)

PIŁKARSKA ŚRODA

FNL

TRZYNIEC

VLAŠIM 0:1

Do przerwy: 0:0. Bramka: 76. Janda. Trzyniec: Adamuška – Ilko, Čelůstka (46. Dedič), Reintam, Bedecs, Janoščin – Buchvaldek (77. Joukl), Samiec, Šumbera, Janošík (65. Vaněk) – Juřena. W środę świetną passę przerwali gospodarzom gracze FC Sellier & Bellot Vlašim, którzy wyrównany mecz rozstrzygnęli na swoją korzyść z kontrowersyjnego karnego. Lokaty: 1. Opawa 57, 2. Przybram 55 (awans do 1. ligi), 3. Pardubice 48,... 5. Trzyniec 45 pkt.

DYWIZJA

Hawierzów – Wsecin 2:1 (4. Omasta, 24. Zupko – 35. Mydlář), Ujście – Bogumín 3:2 (34. Orava, 41. Zagol, 59. Vavřík – 10. Vacík, 45. Fr. Hanus), Brumow – L. Piotrowice 0:3 (33. Bibaku, 81. Czyž, 88. Hanusek). Piłkarze Hawierzowa zachowali szansę na awans, Lokomotywa Piotrowice z kolei na uratowanie skóry. Coraz gorzej z Boguminem, który po dymisji trenerów Poštulki i Kempnego poprowadził w Ujściu Martin Špička. Lokaty: 1. Ujście 52, 2. Hawierzów 49, 3. N. Jiczyn 49,... 12. Bogumín 24, 14. Piotrowice 19 pkt.

M. WOJEWÓDZTWA

Frensztat – Cz. Cieszyn 1:2 (10. Štřelec – 80. Sostřonek, 83. Kantor). Lokaty: 1. Dzieńmorowice 59, 2. Herzmanice 55, 3. Bruntal 54,... 14. Cz. Cieszyn 24, 15. Orłowa 21 pkt.

IA KLASA – gr. B

Bystrzyca – Libhošť 4:1 (26. Kiswa, 65. Zoubek, 70. Buryan, 76. Teofil – 89. Vavřík). Lokaty: 1. Datynie Dolne 43, 2. Bruszperk 37, 3. Dobra 36 pkt. (jb)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – HET LIGA: Karwina – Ostrawa (sob., 16.00). DYWIZJA: Bogumín – Piotrowice, Kozłowice – Hawierzów (nied., 17.00). MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA: Cz. Cieszyn – Herzmanice, Sl. Orłowa – Czeladna (sob., 17.00), Bruntal – Dzieńmorowice (nied., 17.00). IA KLASA – gr. B: Stare Miasto – Datynie Dolne, Stonawa – Dobra (sob., 17.00), Olbrachcice – Sedliszcze, Jabłonków – Dobratice, Bystrzyca – Wędrynia (nied., 17.00). IB KLASA – gr. C: Luczina – Dąbrowa, Gnojnik – Nydek, Waćławowice – Lutynia Dolna (sob., 17.00), Raszkowice – L. Piotrowice B, Wierzniewice – Inter Piotrowice, Śmiłowice – Sucha Górna (nied., 17.00). MP KARWIŃSKIEGO: G. Błędowice – Sn Hawierzów, Sł Pietwałd – TJ Pietwałd, B. Rychwałd – F. Orłowa, V. Bogumín – Ł. Łąki, Żuków Górny – Zabłocie (sob., 17.00), G. Hawierzów – Cierlicko (nied., 17.00). MP FRYDEK-MISTEK: Starzicz – Ol-drzychowice (sob., 15.00), Nawsie – Niebory (sob., 17.00), Noszowice – Piosek, Gródek – Mosty, Bukowiec – Wojkowice (nied., 17.00). RP FRYDEK-MISTEK: Pržno – Śmiłowice B (sob., 17.00). (jb)

# INFORMATO R

## CO W TEATRZE

**SCENA POLSKA – CIESZYN-  
-Wzgórze Zamkowe:** Makbet (18, godz. 20.30);

▲ **ORŁOWA:** Powróćmy jak za dawnych lat... (19, godz. 16.00);

**SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN:** Pinokio (21, godz. 10.00);

**SCENA CZESKA – HAWIERZÓW:** Sluha dvou pánů (18, godz. 10.00, 17.00).

▲ Kočičí hra (19, godz. 17.30).

## CO W KINACH

**HAWIERZÓW – Centrum:** Upro-  
wadzona księżniczka (18-21, godz.  
16.00); Egon Schiele (18, godz. 17.30);  
Deadpool 2 (18-21, godz. 19.00); Jak  
rozbić bank (18-20, godz. 20.00);  
Gauguin (20, godz. 17.30); Archa  
světla a stínů (21, godz. 17.30); Táto-  
va volha (21, godz. 20.00); **KARWI-  
NA – Centrum:** Dvě nevěsty a jedna  
svatba (18, 19, godz. 18.00); Deadpool  
2 (18, 19, godz. 20.00; 21, godz. 19.30);  
Uprowadzona księżniczka (19, godz.  
16.00; 20, godz. 15.00); Avengers:  
Wojna bez granic (20, godz. 17.00);  
W blasku nocy (20, godz. 20.00;  
21, godz. 19.30); **KARWINA – Ex:**  
Królowa Śniegu: Tajemnica ognia i  
lodu (18, godz. 13.30); Wyspa psów  
(20, godz. 18.30); **TRZYŃCIE – Ko-  
smos:** Wyspa psów (18, godz. 17.30);  
Deadpool 2 (18, godz. 20.00); Upro-  
wadzona księżniczka (19, 20, godz.  
15.00); Dvě nevěsty a jedna svatba  
(19, 20, godz. 17.30); W blasku nocy  
(21, godz. 17.30); Jak rozbić bank (21,  
godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Hora  
(18, godz. 18.00); **CZ. CIESZYN –  
Central:** Kazišuci (18, godz. 17.30);

Deadpool 2 (18-20, godz. 20.00);  
Uprowadzona księżniczka (19, 20,  
godz. 15.30); Lekcja (19, 20, godz.  
20.00); **CIESZYN – Piast:** Tam,  
gdzie mieszka Bóg (19-21, godz.  
16.30); Avengers: Wojna bez granic  
(18-21, godz. 16.30, 19.30).

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** ČT1 SM,  
niedziela, wiadomości regionalne  
od godz. 6.00; powtórka na antenie  
ČT2, niedziela od godz. 19.20.

**POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz.  
19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyńc  
105,3 MHz.

**RADIO KATOWICE:** „U Polaków  
za Olzą” – niedz. godz. 8.15 na 103  
FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

## CO W TERENIE

**CZ. CIESZYN** – Zarząd Stowarzy-  
szenia Przyjaciół Polskiej Książki  
zaprasza na zebranie członkow-  
skie, które odbędzie się w środę  
23. 5. o godz. 15.30 w filii Biblioteki  
Miejskiej w Cz. Cieszynie przy ul.  
Havlíčka. Prosimy o liczny udział.  
**CZ. CIESZYN-OSIEDLE** – MK  
PZKO zaprasza członków i sym-  
patyków na tradycyjną jajecznicę,  
która odbędzie się dnia 25. 5. w  
ośrodku „Bowling and Squash” przy  
ul. Svojsíka. Początek o godz. 16.00.  
Równocześnie zapraszamy na tra-  
dycyjne „Opiekanie babucia”, które  
organizujemy wraz z przedszkola-  
mi. W dniu 26. 5. spotykamy się w  
Domu PZKO Kocobędz o godz. 15.00.  
**CZ. CIESZYN-MOSTY** – MK PZKO  
zaprasza na tradycyjną jajecznicę  
26. 5. o godz. 15.00 do salki Domu  
PZKO. Prosimy o zabranie jaj i po-  
zytywnego humoru.

**DĄBROWA** – Zarząd MK PZKO za-  
prasza na świetlicę z okazji Dnia  
Matki w sobotę 26. 5. o godz. 15.00  
do Domu Narodowego. Uroczysty  
program przedstawi zespół „Su-  
szanie”. Po programie wspólna  
herbatka.

**GUTY** – Zarząd MK PZKO zapra-  
sza na smażenie jajecznicy we wtorek  
22. 5. o godz. 15.00 w ogrodzie  
Domu PZKO w Gutach. Prosimy  
przynieść jajka.

**HAWIERZÓW- SUCHA** – MK  
PZKO zaprasza członków i sympa-

tyków na spotkanie z okazji Dnia  
Matki w środę 23. 5. o godz. 15.00 w  
świetlicy MK. W programie prelek-  
cja podróżnicza Marcela Balcarka  
pt. „Norwegia – Królestwo tysięcy  
wodospadów”.

**KARWINA- FRYSZTAT** – MK  
PZKO zaprasza na spotkanie z oka-  
zji Dnia Matki, które odbędzie się  
20. 5. o godz. 15.00. W programie  
występ chóru męskiego „Hejnał-  
Echo”.

**KARWINA-RAJ** – Kluby Kobiet i  
Seniora MK PZKO zapraszają na  
wspólne spotkanie w dniu 24. 5. o  
godz. 15.00.

**KLUB 99** – Spotyka się w ponie-  
działek 21. 5. o godz. 11.00 w Gród-  
ku w Ośrodku Obywatelskiej Ak-  
tywności.

**LESZNA DOLNA** – Klub Kobiet  
przy MK PZKO zaprasza na ja-  
jecznicę w dniu 18. 5. w ogrodzie  
koło Domu PZKO, początek o godz.  
16.00. W razie niepogody impreza  
odbędzie się w sali Domu PZKO.  
Każdy przynosi 2-3 jajka, szczypio-  
rek (kto ma). Można przynieść kieł-  
baski do opiekania. Bufet z napoja-  
mi będzie zapewniony.

**KLUB NAUCZYCIELI EMERY-  
TÓW w RC** – Zarząd zaprasza na  
Spacer Wiosenny, połączony ze  
smażeniem jajecznicy, który odbę-  
dzie się w czwartek 24. 5. o godz.  
10.00 w Domu MK PZKO Leszna  
Dolna. Każdy uczestnik zabiera 3  
jajka. Dojazd do Trzyńca pociągiem:  
z Karwiny o godz. 7.56, z Mostów k.  
Jabłonkowa o godz. 8.05, z Hawie-  
rzowa o godz. 7.45, w Cz. Cieszynie  
przesiadka w kierunku Trzyńca.  
Z dworca kolejowego w Trzyńcu  
należy dojechać MHD na  
dworzec autobusowy, skąd jedzie  
autobus do Lesznej Dolnej. Dojazd  
do Trzyńca autobusem: z Hawierzo-  
wa – dworzec kolejowy o godz. 7.47,  
jedzie bezpośrednio do Trzyńca, z  
Cz. Cieszyna – dworzec autobuso-  
wy o godz. 8.35, z Karwiny dworzec  
aut. o godz. 7.42, w Cz. Cieszynie jest  
połączenie do Trzyńca o godz. 8.35,  
Jabłonków 8.32 (wyjeżdża z Bukow-  
ca). Trzyńc dworzec autobusowy  
w kierunku Lesznej Dolnej o godz.  
9.20. Wsiadamy przystanek „Tra-  
fo”. Zobowiązując zgłoszenia pro-  
simy przesyłać w terminie do soboty  
19. 5. Janinie Procter, nr komórki  
723 158 041, adres e-mailowy: jani-  
naprocter@seznam.cz.

**ORŁOWA-PORĘBA** – Zarząd MK  
PZKO zaprasza 27. 5. o godz. 15.00  
do Domu PZKO na Spotkanie z oka-  
zji Dnia Matki połączone z obcho-  
dami 20. rocznicy otwarcia Domu  
PZKO. W programie wystąpią dzie-  
ci PSP w Orłowej-Lutyni, „Chórek”  
MK PZKO Sucha Górna oraz „Old  
Boys Band”. Informujemy rów-  
nież o przygotowywanym na 22. 6.  
koncercie w DK Orłowa Zespołów  
„Glazy” i „Old Boys Band”.

**PTTS „BŚ”** – Zaprasza na wtorko-  
wą wycieczkę dnia 22. 5. Svrčino-  
vec – Szańce – Mosty. Trasa około  
9 km. Możliwość przedłużenia  
trasy przez Megonky cca 13 km.  
Odjazd pociągu z Karwiny o godz.  
6.58, z Hawierzowa o godz. 6.46, z  
Cz. Cieszyna o godz. 7.22. Bilet na-  
leży wykupić do stacji Svrčinovec –  
przystanek (mały pohraniční styk).  
Kierownik wycieczki Wanda Vam-  
pola, tel. 732 731 214.

**SKRZECZOŃ** – MK PZKO zaprasza  
na tradycyjne smażenie jajecznicy  
i VIII mistrzostwa Koła w strzał-  
kach, które przebiegną w sobotę 26.  
5. od godz. 16.00 w ogrodzie obok  
Domu PZKO.

**STONAWA** – MK PZKO zaprasza  
na Dzień Matki w niedzielę 20. 5. o  
godz. 15.00 w sali Domu PZKO. W pro-  
gramie: występy zespołu „Dziecka  
ze Stonawy” i szkolnego teatryku  
„Bum Trach” z Czeskiego Cieszyna.  
**WIERZNIOWICE** – Zarząd MK  
zaprasza na Spotkanie z Teatrem  
w niedzielę 20. 5. o godz. 16.00 do  
Domu PZKO. W programie: występ  
teatru amatorskiego MK w Wędry-  
ni pt. „Czary Mary Spółka z o.o.”,  
następnie spotkanie przy kawie i  
domowym kołaczku.

## OFERTY

**MALOWANIE DACHÓW** – blacha,  
papa, 3 x lakier włącznie z remontem.  
Malowanie płotów i elewacji. Tel.  
732 383 700, Balicki.

**MALOWANIE I LAKIEROWANIE,**  
natryski Gotele. Trzyńc, Cz. Cieszyn  
i okolice. Tel. 605 939 948.

**NAPRAWIAMY** automobily wszyst-  
kich značek, AUTOSERVIS – PNE-  
USERVIS Pamicar s.r.o. – Tel.: +420  
608 120 706.

**www.zlotaraczka.ml,**  
tel. 792 591 798.

**PRZECIEKA CI DACH,** kapie Ci do  
domu – zadzwonić: +48 609 852 057.  
Uszczelniamy wszystkie rodzaje da-  
chów.

**PRZEPROWADZKI** + ekipa oraz  
usługi transportowe. Tel. +48 601  
478 108.

## KONCERTY

**BYSTRZYCA** – SP im. St. Hadyny w  
Bystrzycy zaprasza na XX Koncert  
Majowy pt. „Życie jest muzyką”,  
który odbędzie się w sobotę 19. 5. o  
godz. 17.00 w DK „Trisia” w Trzyńcu.  
W programie występ bystrzyckich

chórów szkolnych, ich absolwentów,  
rodzin chórystów oraz „Collegium  
Canticorum”. Miejsówki w cenie  
100 koron do nabycia na miejscu.

**KARWINA-RAJ** – MK PZKO i chór  
„Dźwięk” zapraszają na koncert z  
okazji 90 lat istnienia chóru w so-  
botę 26. 5. o godz. 15.00 do Domu  
Zdrojowego w Karwinie-Darkowie.  
W programie „Dźwięk” i „Colle-  
gium Canticorum”.

**ORŁOWA-LUTYNIA** – MK PZKO w  
Orłowej Lutyni oraz chór „Zaolzie”  
zapraszają na Koncert Jubileuszowy  
z okazji 95-lecia chóru „Zaol-  
zie” w sobotę 19. 5. o godz. 15.00 w  
Domu Kultury w Orłowej-Lutyni.  
W koncercie wystąpią: chór mies-  
szany „Zaolzie”, chór mieszany  
parafii św. Katarzyny w Czecho-  
wicach-Dziedzicach (Polska) oraz  
aktorzy Sceny Polskiej Teatru Cie-  
szyńskiego z przedwojennymi pio-  
senkami z muzycznego spektaklu  
„Powróćmy jak za dawnych lat”.

## WYSTAWY

**CZYTELNIA I KAWIARNIA  
„Avion”, Główna 2061, Cz. Cie-  
szyn:** do 31. 5. wystawa zaolziań-  
skiego Towarzystwa Fotograficz-  
nego – „Ks. Kazimierz Suchanek  
benefis 90-lecia”. Wystawa czynna:  
po-pt: w godz. 9.00-18.00, so: w  
godz. 9.00-14.00.

**DRZEWIONKA NA FOJSTWIU,  
Mosty k. Jabłonkowa:** zaprasza 18.  
5. o godz. 16.00 na wernisaż wystawy  
Denisy Kufovej pt. „Cestou, nece-  
stou”. Czynna do 22. 6. po-pt: w godz.  
8.00-16.00, so: w godz. 8.30-12.30.

**TEATR CIESZYŃSKI, Cz. Cie-  
szyn. Ostrawska 67:** do 20. 5. wy-  
stawa obrazów Moniki Milerskiej.  
Czynna po-pt w godz. 9.00-15.00  
po uprzednim zgłoszeniu się na  
portierni.

**KARWINA-FRYSZTAT, Bibliote-  
ka Regionalna, Oddział Litera-  
tury Polskiej, Rynek Masaryka  
9/7:** do 31. 5. wystawa Herberta Ki-  
szy pt. „Grafika, Ekslibris”. Wysta-  
wa czynna w godzinach otwarcia  
biblioteki.

**POWIATOWE ARCHIWUM PAŃ-  
STWOWE Karwina, ul. Fryszta-  
cka 55/17:** do 31. 1. 2019 wystawa pt.  
„Karwina. Od soli do węgla”. Czyn-  
na: po, śr: w godz. 8.00-17.00, wt,  
czw: w godz. 8.00-14.00, pt: w godz.  
8.00-12.00.

**MUZEUM MIASTA TRZYŃCA I  
HUTY TRZYŃCIEKIEJ, Frydecka  
387, Trzyńc, DUŻA SALA WY-  
STAW:** do 9. 6. wystawa pt. „V čem  
se vozili naši předkové (1880-1985)”.  
Wystawa z prywatnej zbiórki Jarmily  
Fichterovej. Czynna: wt-pt: w godz.  
9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 3. 6. wystawa Jozefa Frydry-  
cha i Jiřego Jurzykowskiego pt.  
„Pictorial Foto Beskyd”. Czynna:  
wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w  
godz. 13.00-17.00.

▲ **MAŁA SALA WYSTAW:** do 31. 5.  
wystawa pt. „Orbis Naturalis Pictus  
– přírodní motivy v tvorbě J. a L.

**Firmy budowlane  
SWABUD (cz) i SWAKOŃ (pl)**

Przyjmujemy zlecenia na 2018 rok  
w zakresie dociepleń budynków,  
poddaszy i wykonawstwa domów  
od fundamentów.

Kontakt: 776 218 494, 608 556 915,  
774 085 874 (CZ) +48 602 671 460 (PL)  
e-mail: jozefswakon@onet.pl

Szybka i fachowa realizacja zleceń  
Cieszyn, Puńcowska 93 www.swabud.cz

**Ogłoszenia do »Głosu«  
przyjmowane są w dni powszednie:**

- W redakcji „Głosu” przy ul.  
Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w  
godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766  
e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live) • W firmie  
Hudeczek Service, sp. z o.o. –  
Studio Graficzne, Hudeczek Service  
sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska  
340, w godz. 8.00-15.00, e-mail:  
[ad.servis@hudeczek.cz](mailto:ad.servis@hudeczek.cz) • W Odd.  
Literatury Polskiej, Biblioteki w  
Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w  
po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30,  
13.00-18.00, czw: 8.00-12.30,  
13.00-18.00, pt: 8.00-12.30,  
13.00-17.00.

**KAMIENIARSTWO  
Wrzos**

20 LAT NA RYNKU DAJE PRZEWAGĘ  
UNIKALNA OFERTA - PIĘKNE NAGROBKÓ

Siedziba Firmy:  
**Hażlach, ul. Cieszyńska 20b**  
tel: 736702526, +48 606452479, +48 338567377

Filia: **Cisownica, ul. Ustrońska 156**  
5 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej. [www.kamienictvi-wrzos.cz](http://www.kamienictvi-wrzos.cz)

„Głos” jest finansowany  
ze środków  
Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP,  
Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie,  
Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie,  
i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTVO  
KULTURY



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKEJ



Konsulat Generalny  
Rzeczypospolitej Polskiej  
w Ostrawie



STOWARZYSZENIE  
„WSPÓLNOTA POLSKA”

**Głos**  
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres redakcji: Redakcja „Głosu”, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, [wolff@glos.live](mailto:wolff@glos.live) • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, [bittmar@glos.live](mailto:bittmar@glos.live) • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, [danuta.chlup@glos.live](mailto:danuta.chlup@glos.live) • Witold Koźdoń, [kozdon@glos.live](mailto:kozdon@glos.live) • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, [dabkowski@glos.live](mailto:dabkowski@glos.live) • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, [beata.schonwald@glos.live](mailto:beata.schonwald@glos.live) • Projekt makiet: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live) • [www.glos.live](http://www.glos.live) • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: [www.periodik.cz](http://www.periodik.cz), e-mail: [postabo.prstc@epost.cz](mailto:postabo.prstc@epost.cz) • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indexu 42501, ISSN 2570-8708.

ŻYCZENIA



W dniu 18 maja obchodzą Złote Gody  
**IRENA i MICHAŁ ROKOWSCY**  
z Lesznej Dolnej  
Kochanym Rodzicom, Dziadkom serdeczne gratulacje oraz życzenia zdrowia, szczęścia i wiele radosnych chwil składają syn i córka z rodzinami.

GŁ-270

PODZIĘKOWANIA

Składam gorące i serdeczne podziękowania za złożone mi życzenia, kwiaty i prezenty z okazji mego jubileuszu mojej kochanej najbliższej rodzinie – córkom i synowi z rodzinami, kochanym wnukom, prawnuczętom, siostrą i braciom z rodzinami, koleżankom, przyjaciółom, sąsiadom z Cz. Cieszyna i z rodzinnych Śmiłowic. Szczególne podziękowania kieruję pod adresem Urzędu Miejskiego Czeski Cieszyn, MK PZKO, Parafii ŚKEAW w Cz. Cieszynie – Koła Kobiet, Macierzy Ziemi Cieszyńskiej – Koła nr 1 Cieszyn. Z wyrazami wdzięczności,  
Wanda Milerska

GŁ-287

WSPOMNIENIA

Dnia 19 maja 2018 minie pierwsza bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego

**śp. WŁADYSŁAWA BUDY**  
z Koszarzyšk

Z miłością i szacunkiem wspominają żona oraz syn i córki z rodzinami.

GŁ-284



*Kto kochał – nie zapomni,  
kto znał – niech wspomni.*  
Dnia 19. 5. minie 2. rocznica śmierci naszego Kochanego

**śp. inż. GUSTAWA GUŃKI**  
z Olbrachcic

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GŁ-283



*Nie umiera ten,  
kto żyje w pamięci i sercach bliskich.*  
W tych dniach mija 20. rocznica śmierci naszego Drogiego

**śp. JÓZEFA KRÓLICZKA**  
z Czeskiego Cieszyna

zaś 26. 10. 2018 minie 17. rocznica śmierci Jego Syna

**śp. FRANCISZKA KRÓLICZKA**

O chwilę wspomnień i zadumy prosi najbliższa rodzina.

GL-286

Knotových”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.  
▲ **SALA WYSTAW Makietą HT:** do 31. 5. wystawa pt. „Fascinující svět brouků”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.  
**MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2:** do 30. 6. wystawa pt. „V novém státě. Éra první republiky”; stała ekspozycja pt. „Zanim powstało miasto”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.  
▲ **SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10/8:** do 16. 9. wystawa pt. „Karwina na najstarszych pocztówkach”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00  
▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 20. 5. wystawa pt. „Duše hořící. Jaroslav Zahradník”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.  
▲ **SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Polna 964:** do 29. 7. wystawa

pt. „Zkamenělý život”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.  
▲ **SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeum 89:** do 29. 6. wystawa pt. „70 lat Muzeum Ziemi Cieszyńskiej 1948-2018”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.  
**KSIAŻNICA CIESZYŃSKA, Mennicza 46, Cieszyn:** do 22. 6. wystawa pt. „Polski duch wolności. Sto książek na stulecie odzyskania niepodległości”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-18.00; so: godz. 9.00-15.00.  
**MUZEUM DRUKARSTWA, Przystanek „Grafika”, Cieszyn, Głęboka 50:** do 22. 5. wystawa Pavla Nogi pt. „My Daily Blues”. Czynna wt-pt: w godz. 10.00-16.00; so i nie: w godz. 14.00-18.00.  
**WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn:** Czynne codziennie w godz. 9.00-19.00.

CO ZA OLZA

PROGRAM TV

PIĄTEK 18 MAJA

TVC 1

**5.59** Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Doktor Martin (s.) **10.35** Małżeństwo **10.50** Opowiadaj (s.) **11.45** Czarne owce **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy TVC **15.10** Podróżomania **15.40** Losy gwiazd **16.35** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Żandarmskie humoreski (s.) **21.30** Wszystko-party **22.25** Felix 70 (koncert) **23.20** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **0.05** AZ kwiz.

TVC 2

**5.59** Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Iran, skarby Persji **9.55** Podróż po północnym Izraelu **10.20** Śladami Machabeuszy **10.50** Dobrze chęci **11.50** Beneš Krabice z Weitmile **12.00** Ondřej z Dubé **12.15** Królestwo natury **12.40** Chcesz mnie? **13.10** GEN – Galeria elity narodu **13.25** Młynarze z Babic **14.25** Armia Hitlera **15.15** Słynne operacje wojskowe II wojny światowej **16.05** Sąsiedzi **16.35** Czar Afryki **17.00** Rzeka Nahanni **17.45** Z kucharzem dookoła świata **18.45** Wieczorynka **18.55** Europa dziś **19.25** Historie domów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cudowna planeta **20.55** Grobowiec faraona **21.50** Salamandra (s.) **23.25** Tannbach (film) **1.10** Trabantem przez Amerykę Południową.

NOVA

**5.55** Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.40** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Dowody zbrodni (s.) **16.00** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Jak się budzi królowny (bajka) **22.05** Sherlock Holmes (film) **0.30** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

**6.35** Ben 10 (s. anim.) **6.50** Transformatory (s. anim.) **7.35** M.A.S.H. (s.) **9.30** Policja w akcji **10.25** Drogi miłości (film) **12.20** Południowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.15** Morderstwa na przełomie wieków (s.) **21.20** Tajniacy: Mniejsze zło (film) **23.30** Policja w akcji **0.25** Komisarz Rex (s.).

SOBOTA 19 MAJA

TVC 1

**6.00** Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **6.30** Łopatologicznie **7.20** Trzy drzewa (bajka) **7.45** O odwaznej Korduli (bajka) **8.10** Gejzer **8.40** Ojciec Brown (s.) **9.30** Columbo (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Hejkalka (bajka) **13.50** Rodzinne kłopoty oficjela Triski (film) **15.25** Ptaki wędrowne (film) **17.10** Narzeczona o dużych stopach (bajka) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Cuda natury **21.10** Miłość to miłość (film) **23.00** Columbo (s.) **0.35** Bolkoviny.

TVC 2

**6.00** Teleranek **6.05** Atlas zwierząt **6.30** Babar i przygody Badou (s. anim.) **6.50** Mikołajek (s. anim.) **7.05** Show Garfielda **7.20** Nowości z natury **7.30**

Studio Kolega **9.00** Nasza wieś **9.25** Muzyczne wędrowki **9.55** Folklorika **10.30** Apokalipsa: II wojna światowa **11.25** Babel **11.50** Rodzina sloni i ja **12.45** Kamera w podróży **13.40** Cudowna planeta **14.30** Madeira – historia w winie **15.00** Magiczne otchłanie **15.30** Piłka nożna: HET Liga **19.05** Sąsiedzi **19.30** Muzeum Střešovice **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Operacja Kusza (film) **22.00** Mózg za miliard dolarów (film) **23.45** Mamon (s.).

NOVA

**5.55** Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.15** Miles z przyszłości (s. anim.) **7.05** Kacze opowieści (s. anim.) **7.50** Sponge-Bob Kanciastoporty (s. anim.) **8.15** SuperStar **10.50** Poradnik domowy **12.00** Dzwon do TV Nova **12.30** Królewski ślub **15.15** Jestem na tak (film) **17.15** Był sobie chłopiec (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Mamma Mia! (musical) **22.25** W nowym zwierciadle: Wakacje (film) **0.30** Krzyżowy ogień (film).

PRIMA

**6.35** Ben10 (s. anim.) **6.55** Transformatory (s. anim.) **7.20** Ninjago (s. anim.) **7.50** M.A.S.H. (s.) **8.50** Auto Salon **10.00** Bike Salon **10.30** Powiedz prawdę **11.40** Kochamy Czechy **13.40** Gliny z centrum (s.) **14.50** Morderstwa w Midsomer (s.) **16.55** Niech żyje nieboszczyk (film) **18.55** Wiadomości **20.15** V.I.P. Morderstwa (s.) **21.35** Labirynt (film) **0.50** Miasteczko Urbino (film) **2.45** Morderstwa w Midsomer (s.).

NIEDZIELA 20 MAJA

TVC 1

**6.00** Ciekawostki z regionów **6.25** Premie **6.40** Rodzinne kłopoty oficjela Triski (film) **8.15** Uśmiechy Viktora Polesnego **8.55** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.05** Cyrk Humberto (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Malwina (bajka) **14.05** Królowna za dukata (bajka) **14.50** O Rozarce i zaklętym królu (bajka) **15.35** Dziś kraj (s.) **17.25** List do ciebie **18.25** Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** GEN – Galeria elity narodu **20.15** Każdy milion się liczy (film) **21.50** 168 godzin **22.20** Morderca czeka na torach (film) **23.55** Inspektor Banks (s.) **1.25** Bananowe rybki.

TVC 2

**6.00** Teleranek **6.05** Atlas zwierząt **6.30** Babar i przygody Badou (s. anim.) **6.50** Mikołajek (s. anim.) **7.05** Show Garfielda **7.20** Nowości z natury **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Słynne operacje wojskowe II wojny światowej **10.25** Stulecie radia **11.25** Pocztówki Martina Kratochvíla **11.30** Nie poddawaj się **12.25** Chcesz mnie? **12.55** Słowo na niedzielę **13.00** Magazyn chrześcijański **13.25** Przez ucho igielne **13.55** Magazyn religijny **14.20** Strawa dla duszy i ciała **14.50** Królestwo natury **15.15** Na pływalni z Petrem Neužillem **15.45** Podróż po południowym Izraelu **16.15** Czeska kronika **16.55** Grobowiec faraona **17.50** Nieodkryta Kuba **18.45** Wieczorynka **18.55** Natura bez granic **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Siedmiu ludzi do zabicia (film) **21.25** Zakochany Szekspir (film) **23.25** Mroczne tajemnice Facebooka **0.10** Salamandra (s.).

NOVA

**5.50** Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.10** Miles z przyszłości (s. anim.) **6.35** Kacze opowieści (s. anim.) **7.25** Spon-

geBob Kanciastoporty (s. anim.) **7.45** Błękitny ogień (bajka) **9.00** Szczęście z piekła (s.) **9.50** Wyspa Robinsona **11.50** Bursztynowa komnata (film) **14.05** Jestem numerem cztery (film) **16.15** Na przyszłość będziemy sprytniejsi, stary (film) **18.05** Cesarz piekarza (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.25** SuperStar **23.35** Odlamki **0.05** Na przyszłość będziemy sprytniejsi, stary (film) **1.40** Jestem numerem cztery (film).

PRIMA

**6.40** Ben 10 (s. anim.) **6.55** Transformatory (s. anim.) **7.25** Ninjago (s. anim.) **7.50** M.A.S.H. (s.) **8.20** Największe bitwy czołgowe **9.25** Prima ZOOM Świat **9.55** Morderstwa na przełomie wieków (s.) **11.00** Partia **11.55** Poradnik domowy **12.50** Poradnik Ládi Hruški **13.55** Morderstwa w Midsomer (s.) **16.10** Sněženy a machři (film) **18.00** Pohlreich w Hiszpanii **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Kochamy Czechy **21.55** Oczyma Josefa Klimy **22.45** Ktoś całkiem obcy (film) **1.05** Bike Salon.

PONIEDZIAŁEK 21 MAJA

TVC 1

**5.59** Studio 6 **9.00** Ojciec Brown (s.) **9.55** 168 godzin **10.30** Śladami gwiazd **11.00** List do ciebie **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Kolega z wojska **14.20** Morderca czeka na torach (film) **15.55** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Sprawy 1. wydziału (s.) **21.05** Infiltracja **22.10** Kryminolog (s.) **23.10** Na tropie **23.35** Taggart (s.) **0.25** AZ kwiz.

TVC 2

**5.59** Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Kamera w podróży **10.00** Czeskie skrzydła nad Syjonem **11.00** Dobrze chęci **11.50** Czar Afryki **12.15** Śladami izraelskich królów **12.45** Babel **13.15** Magazyn religijny **13.40** Telewizyjny klub niesłyszących **14.10** Czechosłowacki tygodnik filmowy **14.20** Na winnym szlaku **14.50** Natura bez granic **15.20** Czeska kronika **16.00** Przygody nauki i techniki **16.30** Lotnicze katastrofy **17.20** Armia Hitlera **18.15** Podróż po północnym Izraelu **18.45** Wieczorynka **18.55** Niezrealizowane projekty **19.15** Na grzyby **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Apokalipsa: II wojna światowa **21.00** Prom kosmiczny **22.00** Bob hazardzista (film) **23.40** Siedmiu ludzi do zabicia (film) **1.00** Queer.

NOVA 5.55

Śniadanie z TV Nova **9.05** Ulica (s.) **10.00** Przyprawy **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.00** Dowody zbrodni (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **21.25** Wyspa Robinsona **22.25** Bez śladu (s.) **23.25** Dowody zbrodni (s.) **1.15** Agenci NCIS (s.).

PRIMA

**6.30** Ben 10 (s. anim.) **6.50** My Little Pony (s. anim.) **7.30** M.A.S.H. (s.) **9.30** Policja w akcji **10.25** Żaglowiec miłości (film) **12.20** Południowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.30** Szczupaki **22.30** Tak jest, szefie! **23.45** Policja w akcji **0.45** Komisarz Rex (s.).

# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## LOGOGRYF KOLISTY

Logogryf ten rozwiązujemy od środka. Pierwsza litera „K” została już podana. Rozwiązaniem dodatkowym jest aforyzm Stanisława Jerzego Leca.

1. pasterz bydła z westernu

2. ikra dla smakoszy

3. ceniony, uznany twórca

4. Krzysztof, włoski żeglarz i podróżnik w służbie hiszpańskiej, 1451-1506

5. ostry sos pomidorowy

6. członek rodziny

7. ostrze broni siecznej

8. karny lub honorowy

9. głos bociana

10. Andrzej, bohater „Potopu”

11. inaczej o pumie

12. ozdobne rośliny kwitnące
13. powiastka filozoficzna autorstwa Woltera z 1759 roku

14. wyłączenie ze społeczności kościelnej

15. gumowy but na deszczową pogodę

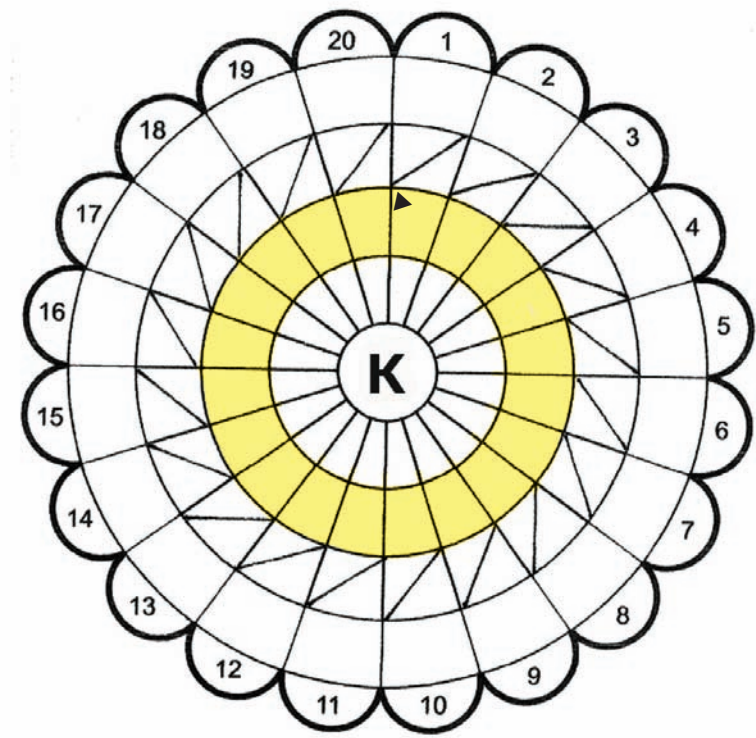
16. góry z Elbrusem

17. ...-Zdrój, miasto w województwie dolnośląskim

18. antonim prostej

19. trzymane na szczęście

20. bohater czeskich dobranoczek
- Wyrazy trudne lub mniej znane: KUGUAR (BJK)



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w środę 30 maja 2018 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie łamigłówek z 4 maja otrzymuje Alfred Böhm z Czeskiego Cieszyzna.

Rozwiązanie rozetki z 4 maja:  
ŻURNALE  
Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 4 maja:  
O LOSIE CZŁOWIEKA DECYDUJE CZŁOWIEK

## WEHIKUŁ CZASU



Tak było...

...tak jest

• Tym razem materiały do rubryki przysłał nam Tadeusz Szkucik. Temat potraktował nieco inaczej. Fotografia powyżej przedstawia modernizowany dworzec autobusowy w Trzyczcu w 2012 r. Podczas prac remontowych wykonano też napisy na budynku. Zamontowano również wersję w języku polskim, która widniała tylko jeden dzień – 22 sierpnia 2012. Następnego dnia rano już jej jednak nie było. Do dziś nie wiadomo dokładnie, na czyje polecenie został umieszczony polski napis i na czyje polecenie został zdjęty oraz jakie były powody... Fotografia współczesna została wykonana 13 maja.



## KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie fraszki Jana Sztaudyngera: „Nie dostałbym rozgrzeszenia, gdyby...”

- PIONOWO:**  
AILEAN, AZALIA, BIERKI, ENIGMA, GAPCIO, IZEGEM, JAMNIK, ŁASICA, MILERZ, NANGAL, NIOSKA, NOWELE, POKARM, SZAFIR, ŚCIANA, TYSIĄC, YAMAHA, ZESKOK

**POZIOMO:**  
1. młodzi wykształceni ludzie, dążący do sukcesu i luksusu  
2. badanie składu substancji lub inaczej dociekanie  
3. uwodniony glinokrzemian wapnia i sodu  
4. smaczna ryba morska

5. osadzona na ciągniku siodłowym  
6. Aleksander..., autor „Zemsty”  
7. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**  
8. sybir, zgrzebna tkanina wełniana  
9. klub piłkarski z Londynu

10. Der ..., niemiecki magazyn informacyjny  
11. dawny pielgrzym  
12. linia na mapie pogody  
13. rzeka i stan w USA

**Wyrazy trudne lub mniej znane:** YUPPIES, ZEOLIT (BJK)

